



Instytut Wymiaru Sprawiedliwości



Przestępstwo udziału w bójce lub pobiciu
z następstwem śmierci a zabójstwo
w zamiarze ewentualnym

prof. dr hab. Łukasz Pohl
dr Michał Jankowski



Prawo karne i kryminologia

Warszawa 2018

Spis treści

I. Część empiryczna	5
1. Dobór próby	5
2. Syntetyczna charakterystyka zbadanych spraw	5
a. Sprawy o zabójstwo (art. 148 § 1, N=40)	6
b. Sprawy o udział w bójce lub pobiciu z następstwem śmierci (N=15)	8
3. Przykłady spraw – art. 158 § 3 k.k.	10
SO w Łodzi, XVIII K 81/14	10
SO w Warszawie, VIII K 114/13	11
SO w Łodzi, IV K 236/12	13
SO w Gliwicach, IV K 120/14	14
SO w Gliwicach, IV K 85/14	15
SO w Krakowie, III K 113/14	16
SO w Krakowie, III K 111/14	17
SO w Krakowie, III K 7/13	18
SO w Suwałkach, II K 91/14	19
SO w Rzeszowie, II K 73/14	20
SO w Koszalinie, II K 43/15	21
SO w Tarnobrzegu, II K 23/15	22
4. Przykłady spraw – art. 148 § 1 k.k. (zamiar ewentualny)	23
SO w Poznaniu, XVI K 6/15	23
SO w Gliwicach, IV K 226/14	23
SO w Gliwicach, IV K 165/14	25
SO w Gliwicach, IV K 155/14	26
SO w Gliwicach, IV K 117/14	27
SO w Poznaniu, III K 56/15	28
SO w Częstochowie, II K 94/15	29
SO w Częstochowie, II K 90/15	30
SO w Zamościu, II K 81/14	31
SO w Krakowie, VI K 77/15	32
SO w Łodzi, IV K 29/14	34
II. Ocena praktyki sądowej z perspektywy ustaleń teorii prawa karnego	37

I. Część empiryczna

1. Dobór próby

W badaniu zastosowano próbę warstwową, według liczb prawomocnych wyroków skazujących zapadłych w 2015 r. Wylosowano 11 sądów (okręgowych), oraz 98 spraw z art. 148 § 1 k.k. i 38 z art. 158 § 3 k.k., tj. ogółem 136 (spraw z art. 148 § 1 wylosowano więcej, tak by znalazły się wśród nich te, w których sąd przypisał sprawcy działanie w zamiarze ewentualnym, w liczbie odpowiadającej mniej więcej liczbie tych z art. 158 § 3 k.k. – gdyż na etapie losowania nie można było ich wyselekcjonować). Zwrócono się do sądów o nadesłanie akt, lecz w rezultacie otrzymano tylko akta 55 spraw – 40 z art. 148 § 1 oraz 15 z art. 158 § 3 k.k. (sądy informowały o rozmaitych powodach niemożności przysłania wszystkich spraw, o które się zwrócono). Wśród spraw o zabójstwo, zamiar ewentualny wystąpił w zaledwie jedenastu. Tak więc, do analizy merytorycznej argumentacji sądu zawartej w uzasadnieniu wyroku pozostało ostatecznie tylko 11 spraw z art. 148 § 1 k.k. (skazania za zabójstwo z zamiarem ewentualnym) oraz 15 z art. 158 § 3 k.k. Ponadto, w sześciu sprawach nie było uzasadnienia wyroku, a w kilku dalszych kwalifikacja z art. 158 § 3 w ogóle nie wchodziła w grę (zabójstwa w zamiarze ewentualnym, w których nie było nawet mowy o udziale osoby trzeciej).

2. Syntetyczna charakterystyka zbadanych spraw

Materiał badawczy scharakteryzowano odrębnie dla spraw o zabójstwo (wszystkich, tj. o zabójstwa z zamiarem zarówno bezpośrednim, jak i ewentualnym) oraz o udział w bójce lub pobiciu z następstwem śmierci.

a. Sprawy o zabójstwo (art. 148 § 1, N=40)

Inne przepisy w kwalifikacji prawnej czynu

W kwalifikacjach prawnych czynów skazanych (według wyroków sądów pierwszej instancji) zastosowano następujące, inne niż art. 148 § 1 k.k., przepisy kodeksu karnego, tj. artykuły:

- 4 § 1 (ustawa nowa albo względniejsza) – 2 sprawy;
- 11 § 2 (zbieg przepisów ustawy) – 6;
- 13 § 1 (usiłowanie) – 6;
- 25 § 2 (przekroczenie granic obrony koniecznej) – 2;
- 31 § 2 (znacznie ograniczona poczytalność) – 3;
- 60 § 2 (nadzwyczajne złagodzenie kary) – 2;
- 64 § 1 (recydywa szczególna, podstawowa) – 4;
- 64 § 2 (recydywa szczególna, wielokrotna) – 1.

Kwalifikacja prawna czynu przyjęta przez sąd drugiej instancji

W 26 przypadkach w wyroku sądu drugiej instancji utrzymano kwalifikację z art. 148 § 1 k.k. W jednej sprawie sąd apelacyjny uchylił wyrok i skierował sprawę do ponownego rozpoznania. W pozostałych trzynastu nie apelowano.

Liczba innych czynów, za które (poza zabójstwem) skazano w pierwszej instancji

W sześciu sprawach wyrok skazujący obejmował też – poza zabójstwem – jeden czyn; w dwóch sprawach dwa takie czyny.

Forma zjawiskowa przestępstwa zabójstwa

W 37 sprawach formą zjawiskową przestępstwa zabójstwa było sprawstwo indywidualne, w trzech zaś współsprawstwo (we wszystkich było tylko dwóch współsprawców).

Forma stadialna przestępstwa zabójstwa

W 35 sprawach formą stadialną przestępstwa zabójstwa było dokonanie, a w pozostałych pięciu – usiłowanie.

Zamiar

W 29 sprawach sprawca działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, w 10 z ewentualnym. W jednej sprawie wystąpiły obie te postacie umyślności.

Kara

W 33 sprawach wymierzono kary pozbawienia wolności w różnych wymiarach; w 6 karę 25 lat pozbawienia wolności; oraz w jednej – dożywotniego pozbawienia wolności.

Liczba lat pozbawienia wolności (art. 32 pkt 3 k.k.)

Liczby lat kar pozbawienia wolności przedstawiono w tabeli I.

Tabela I. Liczby lat pozbawienia wolności (zabójstwa)

Liczba lat	Liczba przypadków	Procent
4	1	3,0
6	1	3,0
8	4	12,1
10	9	27,3
11	3	9,1
12	5	15,2
15	9	27,3
b.d.	1	3,0
Ogółem	33	100

Kwalifikacja kumulatywna

W trzech sprawach zastosowano kwalifikację kumulatywną z art. 157 § 2 k.k., oraz w dwóch z art. 156 § 1 k.k. (we wszystkich tych sprawach skazano za usiłowanie zabójstwa).

Kara łączna

Karę łączną wymierzono w ośmiu sprawach. Jej wymiar przedstawiono w tabeli II.

Tabela II. Wymiar kary łącznej

Wymiar kary, w latach	Liczba przypadków	Procent
8	1	12,5
10	1	12,5
12	1	12,5
15	3	37,5
25	2	25,0
Ogółem	8	100

b. Sprawy o udział w bójce lub pobiciu z następstwem śmierci (N=15)

Inne przepisy w kwalifikacji prawnej czynu

W kwalifikacjach prawnych czynów skazanych (według wyroków sądów pierwszej instancji) pojawiły się następujące, inne niż art. 158 § 3 k.k. (oraz § 1), przepisy kodeksu karnego, tj. artykuł:

- 11 § 2 (zbieg przepisów ustawy) – 1;
- 57 § 1 (nadzwyczajne obostrzenie albo złagodzenia kary, zbieg) – 1;
- 64 § 1 (recydywa szczególna podstawowa) – 4.

Kwalifikacja prawna czynu przyjęta przez sąd drugiej instancji

W 10 przypadkach w wyroku sądu drugiej instancji utrzymano kwalifikację z art. 158 § 3 k.k. W pozostałych 5 sprawach nie apelowano.

Liczba innych czynów, za które (poza zabójstwem) skazano w pierwszej instancji

W czterech sprawach wyrok skazujący obejmował też – poza udziałem w bójce lub pobiciu – jeden czyn; w jednej sprawie dwa takie czyny; oraz także w jednej – pięć.

Forma zjawiskowa przestępstwa udziału w bójce lub pobiciu

We wszystkich 15 sprawach formą zjawiskową omawianego przestępstwa było współsprawstwo, w tym w trzynastu skazano po dwóch współsprawców, w jednej pięciu (oraz w jednej drugi współsprawca nie został osądzony).

Forma stadialna przestępstwa udziału w bójce lub pobiciu

We wszystkich 15 sprawach formą stadialną przestępstwa udziału w bójce lub pobiciu ze skutkiem śmiertelnym było dokonanie, co jednak wynika *ex definitione* z treści przepisu (skutek jest znamieniem).

Forma nieumyślności

Nieumyślność świadomą sądy przyjęły w dwóch przypadkach; nieświadomą w ośmiu (w pięciu sprawach brakowało danych).

Kara

Liczby lat kar pozbawienia wolności przedstawiono w tabeli III.

Tabela III. Liczby lat pozbawienia wolności (udział w bójce lub pobiciu ze skutkiem śmiertelnym)

Liczba lat	Liczba przypadków	Procent
1	1	6,7
3	4	26,6
4	3	20,0
5	1	6,7
6	3	20,0
8	1	6,7
10	2	13,3
Ogółem	15	100

Kara łączna

Karę łączną wymierzono w czterech sprawach. Jej wymiar przedstawiono w tabeli IV.

Tabela IV. Wymiar kary łącznej

Wymiar kary, w latach	Liczba przypadków	Procent
5	1	25,0
6	1	25,0
7	1	25,0
9	1	25,0
Ogółem	4	100

3. Przykłady spraw – art. 158 § 3 k.k.

SO w Łodzi, XVIII K 81/14

Krótki opis czynu

Pokrzywdzony przebywał razem z konkubiną i znajomym w domu, spożywali alkohol. W stosunku do jednego ze sprawców toczyło się już postępowanie o pobicie pokrzywdzonego. Sprawcy pojechali do niego aby go ponownie pobić, ponieważ „sprzedał” jednego z nich policji. Dwaj sprawcy (i jeden nieletni) zaczęli bić pokrzywdzonego pięściami, a gdy upadł – kopać po całym ciele, w tym w głowę. Uderzali go także drewnianym kijem od grabi i gumowym węzłem ogrodowym. Po kilku minutach przestali, podeszli do konkubiny pokrzywdzonego i ją również pobili (bez skutku śmiertelnego). Zabrali jej telefon i obrączkę, następnie wyszli.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Przestępstwo określone w art. 158 § 1 jest przestępstwem umyślnym, z kolei przestępstwo określone w art. 158 § 3 k.k. jest umyślne w zakresie samego udziału w pobiciu, natomiast następstwo zostaje spowodowane nieumyślnie. Biorący udział w pobiciu musi następstwo przesądzające o kwalifikowanej postaci omawianego przestępstwa przewidywać bądź obiektywnie móc przewidzieć. W rozstrzyganej sprawie oskarżeni wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu pokrzywdzonego. W wyniku tego zdarzenia i stosowanej przemocy pokrzywdzony doznał obrażeń ciała, które doprowadziły do jego śmierci. Oskarżeni skutek swojego czynu mogli przewidywać. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że głowa i tułów to te części ciała każdego człowieka, w których znajdują się niezbędne do życia organy. Zadając silne uderzenia oraz kopiąc w te właśnie części ciała, każdy musi się liczyć z możliwością spowodowania tego rodzaju obrażeń ciała, które prowadzą do zgonu.

SO w Warszawie, VIII K 114/13

Krótki opis czynu

(Czyn pierwszy)

Sprawca i pokrzywdzony byli znajomymi. W dniu zdarzenia spotkali się w mieszkaniu sprawcy, spożywali tam alkohol. Doszło do nieporozumienia, w trakcie którego sprawca zadał pokrzywdzonemu dwa ciosy. Pokrzywdzony upadł, doznając urazu głowy – krwawienia wewnątrzczaszkowego. Pokrzywdzony wstał, wyszedł i wrócił do swojego mieszkania, gdzie położył się spać. Następnego dnia do pokrzywdzonego przysłała jego dziewczyna. Pokrzywdzony leżał na plecach, był zakrwawiony, krew leciała mu z ust i nosa. Charczał i ciężko oddychał. Dziewczyna pobiegła po kolegę i wspólnie z nim wezwała pogotowie. W szpitalu, nie odzyskawszy przytomności, pokrzywdzony zmarł.

(Czyn drugi)

Kilka miesięcy później sprawca zaprosił kolegę (późniejszego drugiego sprawcę), wspólnie spożywali alkohol. Po jakimś czasie dołączył do nich trzeci kolega (późniejszy pokrzywdzony). W trakcie spotkania pokrzywdzony zaczął ubliżać jednemu ze sprawców. W jego obronie stanął sprawca 1, który zaczął się szarpać z pokrzywdzonym. Chcieli wyprosić pokrzywdzonego, ale ten nie zamierzał wyjść. Sprawca 1 zaczął bić pokrzywdzonego pięściami po twarzy, a następnie po całym ciele. Kiedy pokrzywdzony upadł, sprawca usiadł na nim i dalej go bił. Potem przestał. Sprawca 2 w tym czasie siedział na kanapie, był mocno pijany i nie próbował sprawdzić, w jakim stanie jest pokrzywdzony. Sprawcy powrócili do picia alkoholu. Potem sprawca 2 zasnął, a sprawca 1 nachylił się nad pokrzywdzonym, by sprawdzić, czy ten oddycha. Po chwili przestał oddychać. Sprawca 1 wezwał pogotowie i policję. Pokrzywdzony zmarł.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

1 sprawca

Różnica między zabójstwem a przestępstwem przewidzianym w art. 156 § 3 k.k. tkwi w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że w wypadku zbrodni zabójstwa sprawca ma zamiar – bezpośredni albo ewentualny – pozbawienia życia, a w wypadku czynu z art. 156 § 3 k.k. działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a następstwo czynu w postaci śmierci ogarnia nieumyślnością. Zatem strona podmiotowa czynu zabronionego określonego w art. 156 § 3 k.k. ma charakter złożony, wymaga bowiem winy kombinowanej. Umyślność dotyczy jedynie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, skutek w postaci śmierci człowieka

objęty jest nieumyślnością jako następstwo. Działaniem swoim sprawca wypełnił znamiona z art. 156 § 3 k.k. (pierwszy czyn). Sprawca odpowiada w takiej sytuacji za śmierć jako skutek następczy nieobjęty umyślnością zachowań. Zamiar spowodowania obrażeń zrodził się u oskarżonego dopiero w trakcie zajścia – nie planował bicia pokrzywdzonego. Oskarżony odpowiada również za skutek w postaci śmierci drugiego pokrzywdzonego. Między jego śmiercią a działaniem oskarżonego zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Opis i kwalifikacja z aktu oskarżenia (czyn z art. 158 § 1 i 3) nie oddają w pełni istoty przestępstwa popełnionego przez oskarżonego. Kwalifikacja z art. 158 § 3 k.k. ma zastosowanie do sprawcy biorącego udział w bójce lub pobiciu tylko wówczas, gdy nie można stwierdzić, że pomiędzy indywidualnym działaniem a skutkiem zachodzi związek przyczynowy, bądź gdy w zachowaniu sprawcy nie było zamiaru spowodowania skutku z § 3. W przypadku bowiem, gdy zamiar sprawcy biorącego udział w bójce lub pobiciu skierowany jest na spowodowanie śmierci, ma zastosowanie przepis art. 148 § 1 k.k. Umyślne spowodowanie śmierci czy ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wyklucza możliwość zakwalifikowania takiego działania z art. 158 § 3 k.k., skoro wskazane w tym przepisie następstwa mogą być przez sprawcę objęte tylko nieumyślnością. Gdy zostanie ustalone, że skutek śmiertelny jest bezpośrednim rezultatem czynu jednego z uczestników bójki lub pobicia, to winien on ponieść odpowiedzialność za umyślne spowodowanie skutku niezależnie od pozostałych uczestników na podstawie art. 158 § 3 k.k. Dla wykazania zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego zabójstwa nie jest wystarczające wskazanie na sposób działania i elementy takie, jak rodzaj użytego narzędzia, siła ciosu czy skierowanie agresywnych działań. Zazwyczaj niezbędna jest nadto analiza motywacji sprawcy, stosunków pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym, tło zajścia itp. Dla oceny zamiaru działania oskarżonego decydujące znaczenia ma to, że zadał on liczne, silne ciosy w te części ciała, które mają newralgiczne znaczenie dla życia. Oskarżony nie udzielił pomocy pokrzywdzonemu – usiadł i pił dalej alkohol. Stąd oczywisty skutek tych ciosów w postaci śmierci był przez oskarżonego w pełni uświadomiony jako konieczne następstwo podjętego przez niego działania. Zachowanie, sposób działania sprawcy, wyjątkowa brutalność i duża dynamika działania wskazują na zamiar oskarżonego. Oskarżony nie próbował ograniczyć swojej agresji aż do momentu, gdy pokrzywdzony nie był w stanie się jej przeciwstawić. Sąd wziął również pod uwagę stosunek sprawcy do pokrzywdzonego – był on dla niego obcą osobą, co tym bardziej potęguje jego winę. Oskarżony był już prawomocnie skazany za przestępstwo podobne. Oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia, gdyż miał on świadomość możliwości nastąpienia śmierci i na to się godził.

2 sprawca

Oskarżony wziął udział w pobiciu pokrzywdzonego. Już tylko poprzez fakt wielokrotnego, brutalnego pobicia pokrzywdzonego taką ewentualność powinien i mógł przewidzieć, nawet jeśli nie chciał i się na nią nie godził.

Krótki opis ewentualnych zmian po II instancji

Wobec drugiego sprawcy sąd zmienił kwalifikację z art. 158 § 3 na art. 217 § 1 k.k. i wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

SO w Łodzi, IV K 236/12*Krótki opis czynu*

Dwóch sprawców znało wcześniej pokrzywdzonego. Jeden z nich był z nim w złych relacjach. W dniu zdarzenia obaj udali się do domu pokrzywdzonego. On nie chciał ich wpuścić, ale w końcu udało im się wejść. Byli agresywni i nerwowi. Zaczęli spożywać alkohol. Doszło do sprzeczki i sprawcy zaczęli bić pokrzywdzonego pięściami po twarzy, pasem z kłami i drewnianym kijem. Pokrzywdzony został również zaatakowany kluczem francuskim oraz uderzony w nogę tłuczkiem do mięsa. sprawcy opuścili mieszkanie, pokrzywdzony był wtedy jeszcze przytomny. Poszedł do łazienki, ułożył się w wannie na boku i w takiej pozycji zmarł.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Oskarżeni chcieli wziąć udział w pobiciu i uczynili to. Działali przy tym wspólnie i w porozumieniu. Na wspólny zamiar pobicia pokrzywdzonego wskazuje również zachowanie oskarżonych następnego dnia, kiedy to jeden ze sprawców przekazał drugiemu wiadomość o zgonie ofiary, po czym obaj wyjechali z Łodzi. Oskarżeni chcieli wziąć udział w pobiciu, w którym naraża się pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Pokrzywdzonemu zadano szereg ciosów, pięściami i przy użyciu narzędzi. Spowodowane bezpośrednie obrażenia pokrywały niemal całe ciało pokrzywdzonego, w tym tak wrażliwe części ciała, jak klatka piersiowa oraz głowa. Nawet człowiek o bardzo prymitywnym poziomie umysłowym mógł przewidzieć, że w wyniku tak agresywnego zachowania pokrzywdzony może umrzeć. Zatem skutek taki mogli przewidzieć również oskarżeni. Nie można uznać, żeby oskarżeni wyczerpali znamiona art. 156 § 1 pkt 2 i 3 k.k. Przepięstwo takie można przypisać tylko tej osobie, która swoim działaniem lub zaniechaniem spowodowała konkretne obrażenia, powodujące ciężkie uszkodzenie ciała. W przedmiotowej sprawie nie sposób ustalić, który z oskarżonych jakie obrażenia ciała spowodował. Brak jest również podstaw do uznania, że którykolwiek z oskarżonych wyczerpał znamiona art. 159 § 1 k.k. Podmiotem tego przestępstwa może być – w odróżnieniu od przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. – nie każdy uczestnik bójki lub pobicia, ale tylko taki, który używa broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu. Nie sposób ustalić, kto posługiwał się kluczem

francuskim i tłuczkiem do mięsa. W odniesieniu do pozostałych narzędzi sąd uznał, że nie można ich traktować jako niebezpiecznych. Sąd uznał, że brak jest także podstaw do przyjęcia, iż oskarżeni chcieli bądź godzili się na śmierć pokrzywdzonego. Gdy opuszczali mieszkanie, pokrzywdzony był przytomny, mógł się nawet przemieszczać. Nadto żadna z okoliczności sprawy nie wskazuje, iż oskarżeni mieli zamiar bezpośredni czy też ewentualny spowodowania śmierci pokrzywdzonego. W takim stanie rzeczy brak jest możliwości przypisania czynu z art. 148 § 1 k.k.

SO w Gliwicach, IV K 120/14

Krótki opis czynu

Sprawca oraz jego brat znali pokrzywdzonego. W dniu popełnienia czynu spożywali wspólnie alkohol. W mieszkaniu była jeszcze konkubina sprawcy. Gdy bracia poszli do sklepu kupić więcej alkoholu, pokrzywdzony zaczął obmacywać konkubinę oskarżonego. Ta opierała mu się, on potargał jej bluzkę. Próbował zmusić ją do stosunku. Przestał, kiedy usłyszał kroki dochodzące z klatki schodowej. Wszyscy wrócili do picia alkoholu, kobieta wyszła. Po kilku godzinach zadzwoniła do konkubenta i powiedziała, że pokrzywdzony chciał ją zgwałcić. Pokrzywdzony potwierdził to, co powiedziała kobieta, przyznał, że mu się podoba. Doszło do szarpaniny i bójki pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym. Brat sprawcy próbował ich rozdzielić. Następnie sprawca i jego brat opuścił pomieszczenie. Wtedy jeszcze pokrzywdzony był przytomny. Nieżyjącego pokrzywdzonego znalazły osoby trzecie następnego dnia rano.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Sprawca był oskarżony z art. 158 § 3, ale sąd ostatecznie przyjął kwalifikację z art. 156 § 3 k.k.

Bijąc, oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim zadania obrażeń. Dla przypisania takiego zamiaru nie jest konieczna precyzyjna świadomość sprawcy co do postaci powodowanych obrażeń ciała. Wielość i duża siła zadawanych uderzeń oraz ich lokalizacja przesądza o tym, że chciał on wyrządzić pokrzywdzonemu poważną krzywdę. Spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego objęte było umyślnością, skutek zaś w postaci śmierci sprawca spowodował nieumyślnie. Bijąc pokrzywdzonego w twarz w sposób powodujący m.in. złamania kości, miał pełne podstawy, żeby przewidzieć najdalej nawet idące skutki, tj. zgon ofiary. Nie ma podstaw, aby negować związek przyczynowy między zachowaniami sprawcy a zgonem pokrzywdzonego. Oddalając się z miejsca zdarzenia, oskarżony nie podjął żadnych działań mogących spowodować udzielenie pokrzywdzonemu specjalistycznej pomocy.

SO w Gliwicach, IV K 85/14

Krótki opis czynu

Sprawcy i pokrzywdzony byli członkami rodziny, mieszkali razem. Dochodziło często do kłótni, członkowie rodziny mieli żal do ojca, że nie dokłada się do utrzymania domu. W dniu zajścia sprawca nie poszedł do szkoły, kupił piwo i marihuanę. Gdy do domu wrócił on i pokrzywdzony – ojciec sprawcy – doszło do kolejnej kłótni. Syn bił ojca pięściami po głowie, krzyczał, że nie chce go znać. Drugi sprawca (były mąż matki sprawcy 1, mieszkał z nimi) również zaczął krzyczeć na pokrzywdzonego, zarzucał mu, że nie płaci rachunków. Zdarzenie trwało kilka godzin. W tym czasie kilkakrotnie syn pokrzywdzonego wychodził ze swojego pokoju i zadawał uderzenia. Nikt z pozostałych domowników go nie powstrzymał. Pod koniec zajścia ojciec leżał na podłodze, gdyż oskarżeni nie pozwalali mu usiąść na fotelu. Następnie sprawcy poszli spać i zostawili zakrwawionego mężczyznę na podłodze. W nocy obudził się sprawca 2 i zauważył, że pokrzywdzony nie żyje. Poszedł po piwo, tam spotkał kolegę, któremu powiedział, że pokrzywdzony nie żyje. Ten zadzwonił na pogotowie.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Przepis art. 158 nie określa sposobu działania w bójce, co oznacza, że może to być każda forma świadomego współdziałania jej uczestników. Do przyjęcia udziału w tym przestępstwie wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub grupy osób przeciwko innemu człowiekowi. Wystarczy, żeby sprawca swoim zachowaniem przyczyniał się do wzrostu sił po jednej ze stron zdarzenia. Przestępstwo, jakiego sprawcy się dopuścili, jest przestępstwem umyślnym, kwalifikowanym przez nieumyślne następstwo w postaci śmierci pokrzywdzonego. O ile samo pobicie objęte jest umyślnym zamiarem sprawców, to jego skutek w postaci śmierci ofiary umyślnością taką nie jest już ujęty. Oczywistym jest, że oskarżeni, zadając ciosy ze znaczną siłą, głównie w okolice głowy pokrzywdzonego, musieli zdawać sobie sprawę, jakie to może spowodować skutki. Obaj oskarżeni byli po spożyciu alkoholu, agresywni. Pokrzywdzony był osobą schorowaną, inwalidą, co utrudniało możliwość obrony czy ucieczki. Oskarżeni mogli przewidzieć, że w następstwie doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń, może dojść do jego śmierci. Pokrzywdzony był bity przez kilka godzin, miał widoczne obrażenia w postaci sińców, był zakrwawiony. Nadto pozostawienie go na podłodze, bez udzielenia jakiegokolwiek pomocy, również stwarzało niebezpieczeństwo dla życia. Każdy człowiek działając w taki sposób, musi przewidywać możliwość śmierci człowieka.

SO w Krakowie, III K 113/14

Krótki opis czynu

Doszło do tzw. „ustawki” między pseudokibicami klubów piłkarskich TS Wisła i KS Cracovia. Uczestnicy bójki używali niebezpiecznych narzędzi, takich jak maczety, noże, pałki, siekiery, widły itp. Pokrzywdzony został pobity ze skutkiem śmiertelnym przez kilku sprawców, co do których (z wyjątkiem oskarżonego w niniejszej sprawie) zapadły wcześniej wyroki.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Zebrany materiał dowodowy w sposób jednoznaczny potwierdził udział oskarżonego w pobiciu pokrzywdzonego skutkującym jego śmiercią. Odpowiedzialności karnej podlega ten, kto bierze udział w bójce czy pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., przy czym udziałem w bójce lub pobiciu jest nie tylko jej rozpoczęcie, ale także świadome przyłączenie się do grona osób bijących się z zamiarem czynnego udziału w zajściu. Przepięstwo to można popełnić tylko poprzez działanie i jest to przestęstwo materialne – czyli skutkowe. SN wykazał, że jako skutek należy traktować już samo narażenie pokrzywdzonego na uszczerbek na zdrowiu lub narażenie go na dalej idące niebezpieczeństwo. Stąd też dla przypisania sprawcy popełnienia przestęstwa z art. 158 § 1 k.k. wymagane jest ustalenie jego udziału w pobiciu o niebezpiecznym charakterze powodującym stan realnego, bezpośredniego zagrożenia wystąpienia skutków wymienionych w tym przepisie. Każdy uczestnik pobicia, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo „średniociężkiego” uszkodzenia ciała, poniesie odpowiedzialność karną na podstawie art. 158 § 1 k.k. Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma charakter wspólnej odpowiedzialności biorących w takim zdarzeniu udział (quasi-odpowiedzialność zbiorowa).

Podmiotem przestęstwa z art. 158 § 1–3 k.k. może być każdy, kto w jakikolwiek sposób bierze udział w bójce lub pobiciu, niezależnie od tego czy jego osobisty udział wykazuje cechy działania niebezpiecznego dla życia człowieka lub jego zdrowia, a także niezależnie od tego czy można mu przypisać zadanie ciosu powodującego następstwa, o których mowa w art. 158 § 2 lub 3 k.k. Konieczne jest ustalenie istnienia związku przyczynowo-skutkowego między zbiorowym działaniem uczestników bójki lub pobicia, a opisanym w ustawie skutkiem. Skutek przesądzający o kwalifikacji art. 158 § 3 k.k. musi być biorącemu udział w bójce obiektywnie przypisany, a więc sprawca będzie ponosił odpowiedzialność z tego artykułu wtedy, gdy skutek ten obiektywnie powinien był i mógł przewidzieć. Dla bytu przestęstwa z art. 153 § 3 k.k. nie jest konieczne, aby sprawca w jakikolwiek bezpośredni sposób naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego, natomiast wystarczającym jest, by

ów sprawca swoim zachowaniem, np. stworzeniem warunków ułatwiających działania bezpośrednich sprawców, postawą, a nawet samą obecnością wśród osób czynnie występujących przeciwko pokrzywdzonemu, zwiększał zagrożenie i przyczyniał się do wzrostu dysproporcji sił. Uczestnicy pobicia wspólnie i w porozumieniu odpowiadają za jego skutki niezależnie od tego, który z nich spowodował poszczególne obrażenia ciała pokrzywdzonego albo nawet ich nie spowodował, jeżeli są one następstwem dokonanego wspólnie przestępstwa. Sprawca uświadamiał sobie niebezpieczny charakter zajścia, powinien i mógł przewidzieć następstwo w postaci śmierci człowieka. Wszystkie osoby, które przybyły na miejsce zdarzenia, wiedziały, jaki jest charakter tego spotkania oraz jakie działania będą podejmowane. Dla bytu przestępstwa z art. 158 § 3 obojętnym jest stopień aktywności poszczególnych uczestników pobicia, wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem innych sprawców przeciwko pokrzywdzonemu, jeśli z pobicia wynikną skutki z § 3 art. 158 k.k., a skutki te uczestnik pobicia mógł przewidzieć.

SO w Krakowie, III K 111/14

Krótki opis czynu

Pokrzywdzony często przychodził do pobliskiego sklepu, tam kupował alkohol, który spożywał w okolicy, nieraz w towarzystwie sprawców przestępstwa. W dniu pobicia kupił alkohol, spotkał sprawców i zaczął razem z nimi go spożywać. W pewnym momencie pokrzywdzony zaczął się kłócić z jednym ze sprawców. Następnie zaatakował go nożem, którego używał do otwierania butelek. Ten wytrącił mu nóż. Drugi ze sprawców próbował uspokoić kłócących się. Następnie doszło do szarpaniny. Sytuacja się uspokoiła, wszyscy wrócili do picia alkoholu. Później pokrzywdzony zaczął wyzywać wszystkich obecnych. Wywiązała się kolejna bójka, w trakcie której pokrzywdzony doznał licznych urazów. Po kilku godzinach została zawiadomiona policja – osoba trzecia doniosła, że w okolicach sklepu leży nieprzytomny mężczyzna. Lekarz, który przyjechał na miejsce, stwierdził zgon.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Wskazane przestępstwo należy do grupy przestępstw powszechnych. Popęlić je może każdy, kto w jakikolwiek sposób bierze udział w bójce lub pobiciu, którego następstwem jest śmierć człowieka. Przestępstwo to jest więc typem kwalifikowanym przez następstwo, o charakterze umyślno-nieumyślnym. Przez pobicie należy uznać czynną napaść dwóch lub więcej osób na jedną osobę lub grupę, gdzie wyraźnie można odróżnić atakujących i broniących się. Tym samym zachowanie oskarżonych należy ocenić jako pobicie, z uwagi na fakt, że trzy

osoby występowały w charakterze atakujących, natomiast pokrzywdzony w charakterze broniącego się. Za udział w pobiciu uznaje się czynną napaść dwóch lub więcej osób na inną, przy czym nie jest konieczne zadawanie konkretnych ciosów. Wystarczy bowiem świadome połączenie działania napastników. Dlatego też, niezależnie od stopnia aktywności, oskarżeni, zadając nawet pojedyncze uderzenia czy kopnięcia pokrzywdzonemu, brali udział w jego pobiciu. Przy czym obojętny jest stopień aktywności poszczególnych uczestników pobicia. Przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. jest osoba, która w wyniku pobicia ponosi śmierć. Było obiektywnie przewidywalnym, że zachowania oskarżonych mogły doprowadzić do obrażeń skutkujących zgonem pokrzywdzonego. Wezwanie pogotowia pozwoliłoby zwiększyć szanse jego przeżycia. Takiej pomocy oskarżeni jednak nie wezwali, a osobę, która taką pomoc chciała podjąć, zapewnili, że nie jest to konieczne. Jeśli chodzi o stronę podmiotową, jest to przestępstwo umyślne, kwalifikowane przez nieumyślne następstwo. Oskarżeni działali z zamiarem pobicia. Mogli i powinni byli przewidzieć, że spowodowane przez nich u pokrzywdzonego obrażenia mogą doprowadzić do śmierci. Czyn jest społecznie szkodliwy w stopniu większym niż znikomy, sprawcy naruszyli istotne dobro prawne w postaci zdrowia i życia pokrzywdzonego. Naruszyli oni ogólne reguły postępowania z dobrem prawnym, a nie stwierdzono okoliczności, które mogłyby ową bezprawność wyłączyć. Nie ma również wątpliwości co do stopnia zawinienia.

SO w Krakowie, III K 7/13

Krótki opis czynu

Sprawcy wspólnie i w porozumieniu, przy użyciu miotacza gazu, maczety i noża pobili pokrzywdzonych, w wyniku czego jeden z nich zmarł. Do zdarzenia doszło podczas urodzin koleżanki, która zaprosiła do klubu kilkunastu znajomych. Ci znajomi zaprosili kolejnych znajomych. Impreza przebiegała spokojnie, choć pojawiały się na niej drobne incydenty (zaczepki słowne). Po wyjściu z klubu do kolegów podbiegła grupa uczestników imprezy urodzinowej (sprawcy), krzycząc wulgaryzmy związane z przynależnością do klubów piłkarskich. Jeden z nich zadał pokrzywdzonemu cios nożem w brzuch, wskutek czego ten dwa dni później zmarł. Gdy zaatakował kolegów pokrzywdzonego, otrzymał uderzenie, a potem drugie, pałką teleskopową. Drugi sprawca zadał cios maczetą, trzeci dostał pięścią w twarz. Zdarzenie miało charakter dynamiczny i trwało ok. 20 sekund.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Związek przyczynowy nie musi zachodzić pomiędzy zachowaniem poszczególnego sprawcy, a skutkiem. Nie będzie podstaw do takiego przypisania, gdy na przykład po zakończeniu bójki jeden z jej uczestników spowodował u drugiego ciężki uszczerbek na zdrowiu. Ten skutek może być przypisany tylko sprawcy, jako przestępstwo z art. 156 § 1, pozostające w zbiegu realnym z przestępstwem udziału w bójce. Skutek przesądzający o kwalifikacji z art. 158 § 3 jest przestępstwem umyślnym, kwalifikowanym przez nieumyślne następstwo. Zachowanie sprawców wypełniło znamiona występku z art. 158 § 3 k.k. Umyślny sposób działania każdego z wymienionych oskarżonych jest bezsporny. Jako świadome, dorosłe osoby musieli liczyć się oraz godzić z konsekwencjami, jakie mogli spowodować u pokrzywdzonych. O wspólnym działaniu i porozumieniu oskarżonych decydowała dynamika zdarzenia.

SO w Suwałkach, II K 91/14

Krótki opis czynu

W dniu zdarzenia spotkało się czterech kolegów (w tym obydwu sprawców). W trakcie spotkania jeden z nich powiedział, że chce pobić mężczyznę, który kiedyś rzekomo obrzucił jego matkę kamieniami i kijami. Trzech z nich pojechało w miejsce, gdzie ten mężczyzna przebywał i zaczęło go bić. Jeden ze sprawców poszedł do drugiego pomieszczenia, w którym pobił przebywającego tam drugiego mężczyznę. Następnie trzej koledzy opuścili to miejsce. Potem wpadli na pomysł, aby pobić jeszcze kobietę, która rzekomo kiedyś ukradła jednemu ze sprawców paszport i 500 zł. Pojechali po nią, ale zastali mężczyznę. Zapytali gdzie jest owa kobieta. Ten wskazał miejsce, po czym sprawcy zaczęli go bić i kopać po całym ciele. Następnie zostawili go i opuścili budynek. Obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony, spowodowały u niego nagłą i gwałtowną śmierć. Stamtąd sprawcy udali się w miejsce, gdzie przebywała kobieta. Był u niej mężczyzna, którego pobili. Następnie znaleźli kobietę, którą również pobili, zaatakowali także jeszcze jednego mężczyznę, z którym przebywała – kopali go po nogach, tułowiu, rękach, twarzy i głowie. Kobietę zepchnęli ze schodów i wyciągnęli z domu. Trzymali ją za nogi i ciągnęli po żwirowej drodze ok. 30 metrów. Następnie położyli ją i zaczęli bić po całym ciele, uderzali pięściami, kopali gdzie się dało. Jeden ze sprawców zażądał od niej pieniędzy i groził, że ją wrzuci do rzeki. Zostawili kobietę pobitą na drodze, poszli na piwo a następnie rozeszli się.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Wina oskarżonych nie budzi żadnych wątpliwości. Swoim zachowaniem sprawcy wyczerpali znamiona czynu z art. 158 § 1 i 3 k.k., a dodatkowo jeden z nich czynu z art. 157 § 1 k.k. Czyny, których dopuścili się oskarżeni, zostały popełnione umyślnie w zamiarze bezpośrednim, bowiem świadomość konsekwencji, jakie oskarżeni wiązali z faktem napaści na pokrzywdzonych, są nader oczywiste. Oskarżeni mieli chęć i zamiar pobicia i w pełni świadomie dążyli do realizacji tego celu. Nie może tutaj mieć znaczenia fakt, że działali pod wpływem alkoholu (pili wcześniej piwo), albowiem okoliczność ta nie wykluczyła świadomości w podjęciu decyzji odnośnie do pobicia pokrzywdzonych i pokierowania przez oskarżonych swoim postępowaniem.

SO w Rzeszowie, II K 73/14

Krótki opis czynu

Pokrzywdzony żądał od znajomego sprawcy piwa oraz pożyczania 50 zł. Ten odmówił i został obłany alkoholem oraz uderzony w twarz przez ofiarę. Kilka dni później, dwóch oskarżonych, będąc pod wpływem alkoholu, pojechało do domu pokrzywdzonego i pobiło go. Po sprawców przyszedł kolega i krzyknął, żeby przestali. Jeden z oskarżonych jeszcze raz uderzył pokrzywdzonego, który stracił przytomność. Sprawcy wyszli. Pogotowie zostało wezwane przez przebywającą w czasie zdarzenia w tym samym domu w toalecie znajomą. Stan pobitego był ciężki. Po kilku dniach nastąpił zgon.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Sprawcy swoim działaniem wyczerpali znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej czynu z art. 158 § 1 i 3 k.k. Udział w pobiciu wyraża się w czynnej napaści przynajmniej dwóch osób na inną osobę. Skutkiem pobicia musi być narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub doznania uszczerbku na zdrowiu opisanego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k., przy czym znamieniem kwalifikującym czynu zabronionego z art. 158 § 3 k.k. jest skutek w postaci śmierci człowieka. A zatem śmierć jest następstwem zajścia postrzeganego jako wspólna akcja uczestników pobicia.

Oskarżeni skierowali swoje działania przeciwko innej osobie. Ich aktywność wyrażała się w zadawaniu uderzeń w postaci ciosów wyprowadzanych rękami oraz kopnięć.

Strona podmiotowa: typ czynu zabronionego z art. 158 § 3 k.k. jest kwalifikowany jako następstwo. A zatem sprawca umyślnie bierze udział w pobiciu, natomiast następstwo jest

objęte nieumyślnością. A zatem, owo następstwo z art. 158 § 3 k.k. może być przypisane sprawcy tylko w ramach art. 9 § 3 k.k., gdy biorąc udział w pobiciu, następstwo owego pobicia w postaci śmierci innej osoby przewidywał lub mógł przewidzieć. Do przypisania odpowiedzialności za kwalifikowane następstwo nie jest konieczne ustalenie związku przyczynowego pomiędzy indywidualnym zachowaniem sprawcy, a skutkiem w postaci śmierci ofiary. Strona podmiotowa czynu kwalifikowanego przez następstwo (§ 3) nie ma charakteru jednolitego. Sam udział w pobiciu objęty jest zatem umyślnością (art. 158 § 1), zaś wystąpienie elementu dynamicznego w postaci śmierci ofiary, wynikłej po realizacji typu podstawowego, a pozostającego w związku przyczynowym z pobiciem, musi zostać obiektywnie przypisane sprawcy w ramach art. 9 § 3 k.k. Oskarżeni umyślnie wzięli udział w pobiciu pokrzywdzonego. Mieli świadomość, że podejmowane czynności stwarzają bezpośrednie niebezpieczeństwo, o którym mowa w art. 158 § 1. Nie tylko mieli zamiar wzięcia udziału w pobiciu oskarżonego, ale w sferze woluntatywnej tego chcieli. Oskarżeni skierowali swoją akcję przestępczą przeciwko jednej osobie, działania podejmowali wspólnie i w porozumieniu, uderzenia kierowali nie tylko w tułów, ale i w głowę pokrzywdzonego, a siła ciosów była znaczna. Obiektywnie, będąc w pełni dojrzałymi osobami, mieli możliwość przewidzenia skutku śmiertelnego. Wina oskarżonych nie budzi wątpliwości – zrealizowali wszystkie pozytywne przesłanki przypisania im winy. Są też osobami zdątnymi do przypisania im winy ze względu na wiek. Czyn popełnili umyślnie-nieumyślnie, a w chwili czynu znajdowali się w okolicznościach, które dawały im możliwość rozpoznania bezprawności ich zachowania. Nie wystąpiły przesłanki negatywne. Stopień winy jest więc wysoki.

SO w Koszalinie, II K 43/15

Krótki opis czynu

W dniu zdarzenia kilku kolegów wspólnie spożywało alkohol. W tym czasie drogą przechodził pokrzywdzony, z którym rozmowę podjął jeden ze sprawców. Sprawca namówił drugiego sprawcę do użycia przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonego, a następnie sam do niego podbiegł, przewrócił go i wspólnie z drugim sprawcą zaczął bić. Po pewnym czasie przestali i odeszli. Pokrzywdzony podniósł się i zaczął wykrzykiwać do sprawców, na co oni podbiegli do niego i znowu zaczęli go bić i kopać. Następnego dnia ciało pokrzywdzonego zostało znalezione przez jego ojca. Sprawcy wyrazili wolę dobrowolnego poddania się karze.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Wyrok zapadł bez postępowania dowodowego – sąd uwzględnił wnioski obrońców oskarżonych o wydanie wyroku skazującego.

SO w Tarnobrzegu, II K 23/15

Krótki opis czynu

W dniu zdarzenia do przyczepy kempingowej, w której nocują bezdomni, przyszło ich dwóch. Spożywali denaturat. Potem dołączyły do nich kolejne osoby, w tym dwóch sprawców. Kilka godzin później, kiedy wszyscy byli już pod wpływem alkoholu, przyszedł kolejny bezdomny. Znajdująca się wśród nich kobieta powiedziała, że on nie będzie z nimi pił, bo kiedyś chciał ją zgwałcić. Wówczas dwóch sprawców zaczęło bić bezdomnego, tak że wypadł na zewnątrz przyczepki. Pozostali nie próbowali ustalić, co się z nim stało i zostali w przyczepie, kontynuując picie alkoholu. Dzień później zorientowali się, że mężczyzna nie żyje i skontaktowali się z policją.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Podmiotem przestępstw z art. 158 § 1–3 k.k. jest każdy, kto w jakikolwiek sposób bierze udział w bójce lub pobiciu, niezależnie od tego, czy jego osobisty udział wykazuje cechy działania niebezpiecznego dla życia lub zdrowia człowieka, a także, czy można mu przypisać zadanie ciosu powodującego następstwa, o których mowa w art. 158 § 2 lub 3 k.k. Odpowiedzialność za udział w bójce lub pobiciu ma charakter wspólnej odpowiedzialności osób biorących udział w takim zdarzeniu. Wskazane ustalenia pozwalają na przypisanie oskarżonemu sprawstwa z art. 158 § 3 k.k. Wziął on udział w pobiciu, a skutkiem pobicia była śmierć. W zakresie winy umyślnej był zamiar bezpośredni uczestnictwa w pobiciu pokrzywdzonego wspólnie z innymi osobami. W zakresie winy nieumyślnej była śmierć pokrzywdzonego, chociaż można było przewidzieć taki skutek. Z orzeczenia SN wynika, że dla bytu przestępstwa z art. 153 § 3 k.k. stopień aktywności poszczególnych uczestników pobicia może mieć znaczenie przy wymiarze kary. Aktywność oskarżonego była w czasie tego zajścia duża. To on zainicjował pobicie pokrzywdzonego, następnie atakował go i bił w sposób brutalny.

Uwagi

Uzasadnienie wyroku było ograniczone, na podstawie art. 423 § 1a k.p.k., do tylko jednego oskarżonego.

4. Przykłady spraw – art. 148 § 1 k.k. (zamiar ewentualny)

SO w Poznaniu, XVI K 6/15

Krótki opis czynu

Sprawczyni pochodzi z rodziny dysfunkcyjnej. W wieku 19 lat zaszła w ciążę z mężczyzną, który po uzyskaniu informacji o ciąży zerwał z nią kontakty i nie chciał jej później udzielić jakiegokolwiek pomocy. W dniu zdarzenia 4,5-miesięczna córka oskarżonej obudziła się rano i zaczęła płakać. Matka nie wiedziała, jak ją uspokoić. Działając impulsywnie, położyła rękę na szyi dziecka i z niewielką mocą ścisnęła ją kciukiem i palcem wskazującym. Dziecko przestało płakać. Wtedy jeszcze żyło. Położyła dziecko na tapczanie, a sama położyła się obok i zasnęła. Oskarżona działała wówczas w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia córki. Dziecko zmarło. Sprawczyni obudziła się ok. godz. 10. Dziecko nie ruszało się – umarło na skutek podrażnienia nerwu błędnego kłębka szyjnego zatoki szyjnej. Przez chwilę sprawczyni próbowała ratować dziecko, wykonując sztuczne oddychanie. Następnie zadzwoniła na pogotowie.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Sąd przyjął tu działanie w zamiarze ewentualnym. Oskarżona do zarzutu zabójstwa córki przyznawała się konsekwentnie, od początku zbieżnie opisywała przebieg wydarzeń. Niewątpliwie do tego czynu popchnęła ją pewna bezradność i faktycznie chęć uciszenia dziecka. Oskarżona, ściskając szyję dziecka, przynajmniej godziła się na jego śmierć, jednak to uspokojenie i uciszenie dziecka było jej głównym celem. W chwili czynu oskarżona miała 20 lat, posiadała osobowość niedojrzałą. Z uwagi na brak właściwych wzorców wychowawczych jej osobowość rozwijała się w nieprawidłowym kierunku. Na jej niedojrzałą osobowość nałożył się stres związany z trudną sytuacją życiową, brakiem dochodów, mieszkania, opuszczenie przez partnera.

SO w Gliwicach, IV K 226/14

Krótki opis czynu

Oskarżony miał dziecko ze swoją byłą żoną. Miał wobec dziecka obowiązek alimentacyjny, z którego nieterminowo się wywiązywał. W dniu zdarzenia sprawca zajmował się synem. Matka dziecka przyszła do domu rodzinnego oskarżonego ze swoim partnerem

(pokrzywdzonym). Kobieta zadzwoniła wcześniej do byłego męża w sprawie alimentów, których na czas nie uiszczył. Tego dnia oskarżony zadzwonił do brata byłej żony z propozycją wspólnego picia alkoholu. Ten zaprosił go do siebie, w mieszkaniu było więcej osób, w tym była żona. Oskarżony był już pod wpływem alkoholu. Kobieta zarzuciła mu, że ma pieniądze na alkohol, a nie ma na alimenty. Ten się zdenerwował, zaczął ubliżać byłej żonie i jej partnerowi. Następnie wyszedł do domu matki i tam prowadził z kobietą wymianę SMS-ów dotyczącą alimentów. Następnie pożyczył od matki 300 zł na alimenty, wrócił na miejsce i dał kobiecie pieniądze. Podczas gdy kwitowała odbiór pieniędzy, on zaczął krzyczeć i wyzywać ją i jej partnera (pokrzywdzonego). Pokrzywdzony poprosił, żeby oskarżony się uspokoił, na co ten wziął nóż kuchenny, pchnął pokrzywdzonego na lodówkę. Doszło do szarpaniny, w trakcie której oskarżony zadał pokrzywdzonemu dwa ciosy nożem. Pokrzywdzony zmarł.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Oskarżony uświadamiał sobie, że postępując w ten sposób, atakuje funkcje życiowe człowieka. Godził w te okolice ciała pokrzywdzonego, w których znajdują się newralgiczne dla życia organy, używając przy tym niebezpiecznego ostrego narzędzia i znacznej siły przy wyprowadzaniu ciosu. Działanie oskarżonego w powiązaniu z narzędziem jakiego używał stworzyło bezpośrednio, realne niebezpieczeństwo powstania obrażeń skutkujących śmiercią lub ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu. Do tego motywem oskarżonego nie była obawa, że zostanie zaatakowany przez pokrzywdzonego. To oskarżony w trakcie pobytu w mieszkaniu zachowywał się agresywnie, wyzywał byłą żonę i zwracał się do niej wulgarnie, a także pogardliwie odnosił się do pokrzywdzonego. Oskarżony nagle, bez żadnego ostrzeżenia zaatakował pokrzywdzonego. Już wcześniej odgrażał się, że go pobije, co wskazuje na negatywny do niego stosunek. Oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu, który wpływał na niego rozhamowująco, powodując brak kontroli nad agresją.

Strona podmiotowa: w sprawie nie sposób ustalić wyraźnego motywu działania, poza tym, że mimo rozwodu oskarżony był wciąż zazdrosny o swoją byłą żonę. To nie wystarczy jednak do uznania, że chciał zabić jej partnera. Ustalenie motywu nie jest warunkiem *sine qua non* przypisania dokonania czynu oskarżonemu. Oskarżony był pod wpływem alkoholu, co wzmoгло jego agresję. Upojenie alkoholowe nie pozbawia jednak człowieka zdolności oceny swojego zachowania. Oskarżony mógł więc i powinien przewidzieć, że następstwem jego działania może być śmierć pokrzywdzonego, a skoro pomimo tego podjął decyzję o użyciu noża, dowodzi to, iż przewidywał i godził się na śmierć pokrzywdzonego, a zatem działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia kolegi. Poza tym trzeba wziąć pod uwagę zachowanie oskarżonego, sposób jego działania oraz właściwości osobiste, zadanie ciosu nożem w newralgiczne obszary ciała. Wskazać jednak należy, że jedna z ran miała jedynie charakter powierzchowny i nie stanowiła zagrożenia dla życia. Śmiertelny okazał się drugi

cios, zadany z dużą siłą. Użycie noża, siła ataku, ilość zadanych ciosów, umiejscowienie ran, rozległość obrażeń przemawiają jednoznacznie za stwierdzeniem, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia. Istotny dla ustalenia, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym, był fakt, że oskarżony wcześniej nie przygotowywał się do tego, nie groził pozbawieniem życia, a samo zdarzenie miało charakter nagły, niespodziewany dla wszystkich. Nóż kuchenny nie został przyniesiony przez oskarżonego, a znalazł się przypadkowo w zasięgu jego ręki i tylko dlatego został wykorzystany. Nie bez znaczenia dla ustalenia postaci zamiaru oskarżonego był fakt, że później udzielał pomocy pokrzywdzonemu, dzwonił pod nr 112.

SO w Gliwicach, IV K 165/14

Krótki opis czynu

Dwaj sprawcy oraz pokrzywdzony mieszkali razem w jednym budynku. Dwa dni przed zdarzeniem sprawca zabójstwa miał zatarg ze znajomym – oskarżony był mu winny pieniądze i oddając mu je, uderzył go pięścią w twarz. Sprawca zabójstwa uskarżał się drugiemu na impertynenckie zachowanie kolegi, z którym miał zatarg. W końcu obaj zeszli po schodach do pokrzywdzonego. Sprawca 1 poszedł do toalety. Sprawca 2 zaczął wyzywać pokrzywdzonego, rozbił butelkę i zadał mu nią ciosy w głowę oraz bił go pięściami po głowie, twarzy. Pokrzywdzony nie miał możliwości obrony. Wróciwszy z toalety, sprawca 1, widząc, że sprawca 2 bije pokrzywdzonego, sam też go uderzył, a następnie odciągnął sprawcę 2. Obaj wrócili do pokoju, w którym dalej spożywali alkohol. Po jakimś czasie, idąc po alkohol, sprawca 1 zauważył, że pokrzywdzony leży we krwi i nie daje oznak życia. Poprosił znajomą, żeby zadzwoniła na pogotowie. Sprawca 2 kazał w razie czego zeznawać, że pokrzywdzony spadł ze schodów.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Sprawca działał w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia, przewidywał skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego w efekcie pobicia go i godził się na to. Fakt zadawania obrażeń w newralgiczne dla życia narządy (głowa), a także brutalność oskarżonego i jego bezwzględność, która wyrażała się w tym, iż kontynuował atak, pomimo że pokrzywdzony praktycznie się nie bronił, przekonują o obejmowaniu zamiarem oskarżonego skutku swoich działań w postaci śmierci pokrzywdzonego i godzenie się na ten skutek. Oskarżony, będąc dorosłym mężczyzną, bez mankamentów psychicznych i intelektualnych, był w stanie przewidzieć możliwość nastąpienia takiego właśnie skutku. Również pozostawienie ciężko pobitej ofiary bez próby udzielenia jej pomocy jest elementem godzenia się na śmierć pokrzywdzonego.

Oskarżony kierował się gniewem, chęcią odwetu, a zatem niską pobudką działania. Rekonstrukcja procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice sprawcy następuje na podstawie uzewnętrzzonych przejawów jego zachowania oraz skutku. Oskarżony do realizacji czynu użył roztrzaskanej butelki – niebezpiecznego i ostrego przedmiotu – wyprowadzał ciosy celując w głowę i powodując obrażenia pozostające w związku przyczynowym ze zgonem – pokrzywdzony wykrwawił się. Zakończył zaś swoje działanie w związku z odciągnięciem go przez współoskarżonego. Sprawca nie miał z góry powziętego zamiaru zabójstwa, brakuje dowodów, że zostało one wcześniej zaplanowane. Ciosy zadawane były wielokrotnie, agresywnie i do tego lokowane były w istotne części ciała pokrzywdzonego i to wskazuje na motywację sprawcy działającego z zamiarem ewentualnym zabójstwa.

SO w Gliwicach, IV K 155/14

Krótki opis czynu

Sprawczyni i ofiara od kilkunastu lat żyli ze sobą w konkubinacie. Nadużywali alkoholu, często wszczynali kłótnie. Oskarżona często używała wobec pokrzywdzonego przemocy – ten niejednokrotnie chodził posiniaczony, obolały, z podbitymi oczyma. W przeszłości użyła już noża w stosunku do pokrzywdzonego, ale nie było to przedmiotem postępowania sądowego. W dniu zdarzenia doszło do kolejnej awantury, w której sprawczyni pobiła pokrzywdzonego, wyrzucając go z domu. Ten wrócił, konkubenci znowu się pokłócili, po czym oskarżona ugodziła pokrzywdzonego nożem kuchennym w klatkę piersiową. Następnie, nie wzywając pomocy, wyszła z domu i wyrzuciła nóż w krzaki. Wskutek zadanej rany pokrzywdzony zmarł. Po powrocie do mieszkania sprawczyni poszła do sąsiadki mówiąc, że ktoś zabił pokrzywdzonego i zadzwoniła na pogotowie.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Sąd przyjął, że oskarżona działała z zamiarem ewentualnym. Oskarżona, godząc nożem kuchennym w klatkę piersiową, wykazała się całkowitą obojętnością, jeśli chodzi o możliwość spowodowania skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego. Sprawczyni jako osoba dorosła i posiadająca chociażby minimalne doświadczenie życiowa wiedziała, iż zadany przez nią cios nożem może okazać się śmiertelny. Bacząc także na stosunki między sprawcą a pokrzywdzonym, tło zajścia, dotychczasowy tryb życia sprawcy oraz wszelkie inne przesłanki, wskazać należy, że oskarżona, chcąc spowodować uszkodzenie ciała, swoją zgodą stanowiącą realny proces psychiczny, obejmowała skutek w postaci śmierci ofiary.

SO w Gliwicach, IV K 117/14

Krótki opis czynu

Pokrzywdzony spotkał się ze sprawcą w jego domu, gdzie spożywali alkohol w dużych ilościach. W pewnym momencie doszło między nimi do bliżej nieustalonej sprzeczki. Sprawca zerwał się i ugodził kilkakrotnie pokrzywdzonego nożem kuchennym w okolice klatki piersiowej i szyi, w wyniku czego ten osunął się na podłogę i zmarł. Kiedy sprawca zorientował się co zrobił, zadzwonił na pogotowie, przyznając się do zabójstwa.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

O zamiarze sprawcy świadczy całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. Strona podmiotowa: nie sposób ustalić wyraźnego motywu działania sprawcy. Ustalenie motywu nie jest jednak warunkiem *sine qua non* przypisania dokonania czynu. Istotnym jest jedynie fakt działania oskarżonego z zamiarem co najmniej ewentualnym spowodowania śmierci, a ta okoliczność może być w sposób bezsporny ustalona w oparciu o wszelkie dowody i to także na podstawie analizy okoliczności przedmiotowych sprawy. W przypadku czynu z art. 148 § 1 k.k. często brak jest jakichkolwiek uchwytnych motywów działania sprawcy, nie oznacza to jednak niemożności udowodnienia mu winy. Oceniając stronę podmiotową zachowania oskarżonego, sąd miał na uwadze, że obie strony były pod znacznym wpływem alkoholu. U oskarżonego wzmógł on agresję. Upojenie alkoholowe nie pozbawia jednak człowieka zdolności oceny swojego zachowania przez pryzmat podstawowych reguł doświadczenia życiowego. Oskarżony mógł więc i powinien przewidzieć, że następstwem jego zachowania może być śmierć pokrzywdzonego. Skoro użył noża, to dowodzi to, że przewidywał i godził się na śmierć pokrzywdzonego, a zatem działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia kolegi. Zadanie ciosu nożem w kluczowe dla życia obszary ciała musi wiązać się u sprawcy z refleksją dotyczącą możliwości spowodowania skutku śmiertelnego. Poza tym sprawca zadał ciosy z dużą siłą. Użycie noża, siła ataku, wielość zadanych ciosów, umiejscowienie ran, rozległość obrażeń przemawiają za stwierdzeniem, że sprawca działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego.

SO w Poznaniu, III K 56/15

Krótki opis czynu

Sprawca i pokrzywdzona żyli w konkubinacie. W dniu zdarzenia pili wspólnie z innymi osobami alkohol. W trakcie libacji oskarżony chwalił się, że ma w gotówce 20 000 zł. Kiedy oskarżony razem z kolegą mieli wracać do domu, ten zorientował się, że w szufladzie nie ma jego pieniędzy. O kradzież oskarżył konkubinę. Zaczął ją bić pięścią po głowie, następnie, gdy upadła, zaczął ją kopać po całym ciele, choć ta prosiła żeby przestał i zapewniała, że nie ukradła mu pieniędzy. Sprawca również ją dusił. Pokrzywdzona nie zadawała oskarżonemu żadnych ciosów, próbowała się zasłaniać. Gdy znajomi w drugim pokoju usłyszeli zdarzenie, próbowali odciągnąć sprawcę, ale bez rezultatu. Po tym jak skończył, wytarł zakrwawione ręce w ręcznik, a następnie zwrócił się do jednej z osób: „zabiję tę kurwę, bo mnie okradła”. Następnie opuścił mieszkanie i wrócił do domu.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Materiał dowodowy nie pozwalał w sposób kategoryczny ustalić, że oskarżony chciał pozbawić życia pokrzywdzoną (co prowadziło do poglądu, że nie działał z zamiarem bezpośrednim). I tak, zadając uderzenia, nie używał do tego jakiegoś narzędzia, które na dodatek wcześniej by sobie w tym właśnie celu przygotował. Zadając ciosy, używał jedynie swoich rąk oraz nóg. Nie mogła również umknąć z pola widzenia okoliczność, iż do zdarzenia doszło pomiędzy dwoma osobami znajdującymi się w stanie silnego upojenia alkoholowego, które to osoby znały się od kilku lat i zamieszkiwały ze sobą, tworząc związek nieformalny. O ile brak było podstaw do zakwestionowania wyjaśnień oskarżonego negującego swoją chęć pozbawienia życia pokrzywdzonej (a tym samym brak było podstaw do przyjęcia zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia), o tyle przyjęcie tezy forsowanej w toku rozprawy przez oskarżonego, iż zamierzał on jedynie pobić ofiarę, a nie miał zamiaru jej zabić (nawet w zamiarze ewentualnym), było nie do pogodzenia ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Pokrzywdzonej zostało zadane co najmniej kilkanaście (a nie kilka) ciosów. Ponadto, podczas zdarzenia pokrzywdzona była również przez oskarżonego duszona. Uderzenia zadawane były w newralgiczne dla życia człowieka części ciała (twarz, głowa), z dużą siłą. Przynajmniej część uderzeń zadawana była w czasie, gdy pokrzywdzona leżała na podłodze zasłaniając się rękoma, miała więc ograniczone możliwości obrony. Sprawca, mimo powstrzymywania go przez świadków, nie przestawał jednak bić, co świadczyło, w połączeniu z brutalnością działania, ilością, siłą i umiejscowieniem ciosów, o tym, że oskarżony liczył się wówczas z tym, że na skutek zadawanych ciosów pokrzywdzona może ponieść śmierć. Uświadamiał sobie wówczas taką możliwość, ale godził się na nią i nie przestawał zadawać razy pokrzywdzonej.

Dodatkowo słowa, które wypowiedział już po pobiciu pokrzywdzonej, doskonale obrazują stan świadomości oskarżonego co do możliwych skutków jego przestępczego zachowania, a które to skutki sprawca akceptował – było mu bowiem obojętne, czy one nastąpią, czy nie. Dodatkowo nie udzielił pokrzywdzonej żadnej pomocy. Po powrocie do domu, na zwrócenie mu przez kolegę uwagi, że mógł zabić pokrzywdzoną, powiedział „nie żał mi tej kurwy”.

SO w Częstochowie, II K 94/15

Krótki opis czynu

Pokrzywdzony był przyrodnim bratem sprawcy (mieli tę samą matkę). Nie było między nimi konfliktu. W dniu zdarzenia sprawca przyjechał do swoich braci w odwiedziny. Przywiózł 1,5 litra wódki i kilka piw. W mieszkaniu było kilka osób. Po północy zasnęli, a sprawca i pokrzywdzony pili dalej. Oskarżony zaczął zaczepiać pokrzywdzonego, kłócąc się z nim. Gdy sprawca głośno nastawił telewizor, pokrzywdzony go upomniał. Ten ściszył, ale potem podszedł do pokrzywdzonego i uderzył go pięścią w twarz. Po jakimś czasie, gdy pokrzywdzony palił papierosa w kuchni, podszedł do niego sprawca, zaczął kłócić się z pokrzywdzonym, szarpać go. W pewnym momencie chwycił za nóż kuchenny i ugodził brata w serce. Potem nachylił się i sprawdził, czy jego ofiara oddycha. Do kuchni weszła koleżanka. Chciała wezwać pogotowie, ale sprawca powiedział, że ten tylko zemdłał i zabrał jej telefon. Ostatecznie udało się jej zadzwonić z telefonu pokrzywdzonego. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Oskarżony działał z winy umyślnej w zamiarze nagłym ewentualnym. Świadczy o tym fakt, że sprawca nie planował zabicia pokrzywdzonego. Utrzymywał z nim bliski kontakt i kochał go jak brata. Do zabójstwa doszło jednak na skutek agresywnego zachowania oskarżonego, który był w stanie nietrzeźwości. Właśnie ten stan spowodował, że sprawca łatwo wpadł w gniew i chcąc wyrządzić bratu krzywdę, uderzył go nożem. Nie planował go zabić, ale godził się z tym, że cios może spowodować śmierć. O zamiarze ewentualnym świadczy zachowanie oskarżonego tuż po ugodzeniu brata nożem. Kiedy ten upadł, oskarżony próbował udzielić mu pomocy, a do koleżanki powiedział, że brat żyje, tylko zemdłał. Między działaniem oskarżonego a śmiercią pokrzywdzonego zachodzi bezpośredni związek przyczynowy.

Uwagi

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżonego, że ten po zadaniu ciosu nożem próbował udzielić pomocy. Następnie zabrał koleżance telefon, mówiąc, że pokrzywdzony tylko zemdlał. Nie jest to oczywiste, bo być może wcale nie próbował mu pomóc (sprawdził tylko, czy oddycha), a koleżance zabrał telefon, ponieważ obawiał się konsekwencji, że cała sprawa „wyjdzie na jaw”, nie zaś dlatego, że myślał, że pokrzywdzony zemdlał. Ta konkluzja mogłaby doprowadzić do zmiany charakteru czynu z zamiaru ewentualnego na bezpośredni.

SO w Częstochowie, II K 90/15

Krótki opis czynu

Pokrzywdzony wprowadził się do mieszkania sprawczyni. Oboje byli w złej sytuacji materialnej, zajmowali się pracami dorywczymi, zbieraniem puszek itp. Prowadzili niestabilny tryb życia, nadużywali alkoholu. Dochodziło między nimi do awantur spowodowanych nadmiernym spożywaniem alkoholu, dopuszczali się wtedy względem siebie agresji fizycznej, łącznie z atakowaniem nożem (zarówno z jednej, jak i z drugiej strony). Pokrzywdzony kilkakrotnie próbował wymusić odbycie stosunków seksualnych, lecz oskarżona była temu przeciwna i zwykle wychodziła z domu. W dniu zajścia, pokrzywdzony usiłował odbyć stosunek seksualny ze sprawczynią. Pomimo tego, że odmówiła, on kontynuował czynności. Wtedy sprawczyni chwyciła nóż kuchenny. Chciała w ten sposób spowodować, aby pokrzywdzony zaniechał swoich działań. Ten jednak nie przestawał, więc ugodziła go siedmiokrotnie nożem.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Oskarżona, działając w warunkach obrony koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na swoją wolność seksualną, przekroczyła granice tej obrony poprzez zastosowanie sposobu obrony niewspółmiernego do niebezpieczeństwa zamachu, działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. W sprawach o zabójstwo sprawca rzadko artykułuje swój zamiar i należy go ustalać na podstawie okoliczności towarzyszących. Nie jest wystarczające ustalenie, że sprawca miał zamiar popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu lub się na to godził. Konieczne jest wykazanie, że obejmował swoim zamiarem także skutek w postaci śmierci człowieka. Istnienie zamiaru zabójstwa ustala się m.in. w oparciu o takie czynniki, jak rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie, ilość i intensywność zadanych ciosów, charakter spowodowanych obrażeń ciała oraz stosunek do

pokrzywdzonego, osobowość sprawcy, zachowanie po popełnieniu czynu. W niniejszej sprawie oskarżona z pewnością mogła przewidzieć to, że może doprowadzić do śmierci. W wyniku jej działania doszło do uszkodzenia narządów wewnętrznych i następowego wykrwawienia. Chciała wezwać pogotowie, próbowała wcześniej obudzić pokrzywdzonego. Tego typu reakcja świadczy o tym, że z pewnością nie działała w zamiarze bezpośrednim zabójstwa. Obrona konieczna ma charakter samoistny. Dla oceny, że nastąpiło przekroczenie jej granic przez nadmierną intensywność działania konieczne jest dokonanie, opartego na ocenie całokształtu występujących w sprawie okoliczności, ustalenia, że osoba odpierająca zamach obejmowała zarówno swą świadomością, jak i wolą naruszenie dóbr napastnika w zakresie dalej idącym niż niebezpieczeństwo zamachu na te dobra, które stały się jego przedmiotem. W trakcie mieszkania ze sprawczynią, mężczyzna kilkakrotnie próbował wymusić na niej odbycie stosunku seksualnego, na co ona nie wyrażała zgody. W dniu zdarzenia nie pragnęła jednak podjąć odwetu na pokrzywdzonym, bowiem nie sprowokowała sytuacji konfliktowej. Położyła się na wersalce wraz z pokrzywdzonym tak jak zwykle, i zamierzała iść spać. Sprawca próbował wymusić na niej odbycie stosunku, wtedy dopiero podjęła skuteczną obronę. Sprawca podjął bezprawne działania godzące w najbardziej intymną sferę wolności, jaką jest wolność seksualna. Zadanie ciosów było poprzedzone kilkoma stanowczymi działaniami, które w sposób nie budzący wątpliwości przejawiały wolę oskarżonej i zostały przez pokrzywdzonego zbagatelizowane (ostra odmowa, pogroźenie nożem).

Krótki opis ewentualnych zmian po II instancji

Zachowanie oskarżonej nie może być oceniane przez pryzmat obrony koniecznej, gdyż nie było odparciem bezpośredniego zamachu, lecz reakcją na nieaprobowane przez nią zachowanie pokrzywdzonego. Ilość i umiejscowienie zadanych ran wskazują, że celem oskarżonej było umyślne pozbawienie życia pokrzywdzonego z przyczyn nieznanych SA, ocenione przez SO jako działanie w zamiarze ewentualnym, a nie bezpośrednim.

SO w Zamościu, II K 81/14

Krótki opis czynu

Pokrzywdzony siedział na ławce z kolegami i pił piwo. Sprawca podszedł do niego i poprosił o papierosy. Ten odparł, że ich nie ma, a nawet gdyby miał, to by mu ich nie dał. Doszło do ostrej wymiany zdań i szarpaniny. Oskarżony opuścił miejsce, poszedł do domu i wziął toporek do mięsa. Wrócił do pokrzywdzonego i wykonał zamach w stronę jego głowy. Pokrzywdzony uchylił głowę i został tylko draśnięty w policzek. Sprawca wykonał ponowny, nieudany

zamach i został przewrócony przez kolegów, a następnie pobity i skopany. Wsiadł na rower i uciekł. Kolega oskarżonego zagroził pokrzywdzonemu zabójstwem, jeśli ten będzie chciał powiadomić policję.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Pomiędzy zachowaniem sprawcy, a skutkiem w postaci śmierci człowieka musi istnieć związek przyczynowy. Każdy człowiek, działając w taki sposób jak sprawca, musi przewidywać możliwość spowodowania skutku w postaci śmierci człowieka oraz godzić się na to. Oskarżony, zadając pokrzywdzonemu dwa ciosy toporkiem do mięsa, który był takich rozmiarów, że niewątpliwie – w ocenie sprawcy – musiało to wywołać refleksje nie tylko spowodowania ciężkich obrażeń ciała, ale i śmierci. Doświadczenie życiowe wskazuje, że każdy człowiek, działając w wyżej opisany sposób, musi przewidywać możliwość spowodowania skutku w postaci śmierci oraz godzić się na to. Pokrzywdzony był dla oskarżonego osobą obcą, niebędącą z nim w konflikcie. Zaatakowany został w sposób podstępny i brutalny, gdy nie spodziewał się ataku i nie mógł podjąć żadnej akcji obronnej. Jedyne nieporozumienie pomiędzy nimi miało miejsce 15 minut wcześniej i było spowodowane odmową poczęstowania oskarżonego papierosami. Wszystko to pozwala na stwierdzenie, że sprawca zgodą swą obejmował skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego i na to się godził. Ponadto oskarżony prosił inne osoby o udzielenie mu wsparcia. O kwalifikacji czynu oskarżonego jako usiłowania zabójstwa decyduje przede wszystkim zamiar oskarżonego, a nie charakter spowodowanego obrażenia.

SO w Krakowie, VI K 77/15

Krótki opis czynu

Grupa znajomych piła alkohol, po czym poszła coś zjeść. Idąc ulicą przeszli obok dwóch mężczyzn (w tym sprawcy późniejszego zabójstwa), którzy spożywali piwo. Sprawca późniejszego zabójstwa rzucił wyzwisko wobec jednej z osób z grupki. Mężczyzna ten (późniejsza ofiara zabójstwa) podbiegł do sprawcy i uderzył go w głowę. Pozostałych dwóch mężczyzn z grupki podbiegło do kolegi sprawcy późniejszego zabójstwa i go skopało. Sprawca, po tym, jak późniejszy pokrzywdzony uderzył go w głowę, wyciągnął składany nóż, a następnie zadał pokrzywdzonemu śmiertelny cios. Na miejsce została wezwana karetka i policja.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Sprawca przewidywał możliwość pozbawienia życia i godził się na to. Przewidywał, że swoim zachowaniem spowoduje śmierć ofiary i na taki skutek się godził. Sprawca dopuścił się czynu działając w obronie koniecznej, polegającej na odpieraniu bezpośredniego i bezprawnego zamachu skierowanego na jego osobę, jednocześnie jednak przekraczając jej granice. Gdyby nie agresja sprawcy, do zdarzenia by nie doszło. W takiej sytuacji przewaga przeciwników nad nim była znaczna, było ich bowiem trzech, a sprawca sam, jego kolega obezwładniony, leżał powalony na chodniku. Oskarżony mógł zasadnie obawiać się o siebie i swoje zdrowie, a zatem miał prawo się bronić, nawet przy użyciu niebezpiecznych narzędzi. Sprawca, stosując sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa, spowodował śmierć człowieka, na który to skutek, działając z zamiarem ewentualnym, a więc przewidując taką możliwość, się godził. Sprawca zadał silny cios nożem w klatkę piersiową, a zatem w miejsce gdzie znajdują się najbardziej newralgiczne dla życia człowieka narządy. Fakt zastosowania niewspółmiernego sposobu obrony skierowany został przeciwko najwyższej wartości, jaką jest życie człowieka, mimo, że sprawca miał świadomość, iż tak postępując, może spowodować śmierć atakującego i na taki skutek godził się. Nie może być mowy o tym, by w niniejszym wypadku doszło do bójki. Bójka bowiem to starcie, w którym biorą udział co najmniej trzy osoby, z których każda jest jednocześnie napastnikiem i broniącym się. Tak w przedmiotowym wypadku nie było.

Krótki opis ewentualnych zmian po II instancji

Pomimo przyjęcia, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej, której granice przekroczył, nie było w niniejszej sprawie zasadne nadzwyczajne złagodzenie kary. Sąd I instancji nie wziął pod uwagę, że do zajścia by nie doszło, gdyby znajdujący się pod wpływem alkoholu sprawca nie wypowiedział wulgarnych słów w kierunku osób, które będąc również nietrzeźwymi, przemieszczały się w pobliżu. Nie można również nie doceniać faktu, że oskarżony ma predylekcje do naruszania porządku prawnego, w przeszłości był już kilkakrotnie karany. Kara 6 lat pozbawienia wolności jest rażąco łagodna, dlatego sąd II instancji podwyższył ją do lat 8.

50 w Łodzi, IV K 29/14

Krótki opis czynu

Sprawczyni zabójstwa (i sprawca przestępstwa z art. 162 k.k.) byli parą. Mieszkali wspólnie u znajomej (późniejszej pokrzywdzonej). Nadużywali alkoholu. W dniu zdarzenia doszło do kłótni między kobietami o mężczyznę. Konkubina mężczyzny zarzuciła pokrzywdzonej, że z nim sypia. Kobiety zaczęły się szarpać, przewróciły się na tapczan, zaczęły się okładać pięściami. W pewnym momencie pokrzywdzona uciekła do kuchni, sprawczyni pobięła za nią, chwyciła nóż kuchenny i zadała dwa ciosy w plecy pokrzywdzonej. Mężczyzna próbował ją odciągnąć, ale jego też zraniła, po czym zadała kobiecie trzeci cios. Oskarżony nie udzielił pokrzywdzonej pomocy w żadnej formie, uciekł z domu do lasu, gdzie spędził noc. Sprawczyni również spędziła noc poza domem. Następnego dnia mężczyzna za namową kolegi wezwał policję.

Argumenty z uzasadnienia sądu I instancji

Oskarżona posługiwała się nożem. Jest to niebezpieczny przedmiot, którym stosunkowo łatwo można spowodować bardzo poważne skutki, istotne rany i obrażenia ciała, a w konsekwencji śmierć człowieka. Taka wiedza jest powszechna, nie wymaga żadnych skomplikowanych procesów myślowych. Charakter narzędzia, jak i ogólnie niebezpieczne cechy tego przedmiotu oraz fakt, że po zdarzeniu oskarżona pozostawiła ranną pokrzywdzoną, w pustym domu, nie udzielając jej jakiegokolwiek pomocy, nie próbując w jakikolwiek sposób zminimalizować swoim zachowaniem skutku w postaci śmierci, zdecydowanie przemawiają za przyjęciem, że oskarżona działała z zamiarem zabicia pokrzywdzonej. Jednocześnie zebrany w sprawie materiał dowodowy wyklucza możliwość przypisania oskarżonej działania z zamiarem bezpośrednim, tak jak to widział prokurator. Zamiar bezpośredni w wypadku zabójstwa sprowadza się do tego, że sprawca działa po to, aby zabić. Czyni to właśnie w tym celu, który jest jedynym albo głównym elementem jego przeżyć psychicznych. On tego chce i po to podejmuje działanie, aby ten cel osiągnąć. O istnieniu zamiaru ewentualnego zabicia świadczy m.in. miejsce zadania ciosów – oskarżona zadała trzy ciosy nożem w plecy pomiędzy linię łopatkową a przykręgosłupową, a zatem w miejsce, które nie jest wprost kojarzone z tym, w którym znajdują się ważne dla życia ludzkiego organy. Rany kłute nie miały charakteru bezwzględnie śmiertelnych, były szanse na przeżycie przy niezwłocznej interwencji lekarskiej. Siła zadania ciosów nie musiała być duża, doszło bowiem do uszkodzenia jedynie tkanek miękkich. Gdyby oskarżona chciała zabić, to nie było żadnych przeszkód, by użyła jeszcze bardziej drastycznych form przemocy, np. zadając kolejne silniejsze ciosy nożem. Oceniając zamiar, trzeba mieć też na uwadze, że nic nie wskazuje

na to, by przed tym zdarzeniem oskarżona miała negatywny stosunek do pokrzywdzonej. Zdarzenie było incydentalne. Nie było to działanie z premedytacją. Zebrany materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że w toku niniejszego zdarzenia były ze strony oskarżonej wypowiedane jakiejkolwiek słowa czy czynione gesty świadczące o chęci zabicia pokrzywdzonej. Oskarżona wiedziała, że zadane przez nią ciosy mogą spowodować obrażenia, które doprowadzą do śmierci pokrzywdzonej i godziła się na to, ale jednocześnie brak jest w sprawie dowodów, że oskarżona chciała zabić pokrzywdzoną.

Uwagi

Prokurator oskarżył o zabójstwo w zamiarze bezpośrednim.

II. Ocena praktyki sądowej z perspektywy ustaleń teorii prawa karnego

Tym, co różni zabójstwo popełniane w zamiarze ewentualnym od pobicia i bójki z następstwem śmierci, jest kształt strony podmiotowej zachowania się sprawcy. Aby właściwie wyświetlić tę różnicę, w pierwszej kolejności należy się zająć kwestiami ogólnymi. Jak się bowiem okazuje, to właśnie we właściwym postrzeganiu spraw podstawowych tkwi sedno analizowanego zagadnienia.

I tak, przypomnijmy, że w teorii prawa karnego stronę podmiotową czynu zabronionego określa się w istocie jako stosunek intelektualno-wolicjonalny sprawcy do popełnianego przezeń zachowania, którym sprawca wypełnia przedmiotowe znamiona czynu zabronionego; aczkolwiek zaznaczmy, że najczęściej, definiując ją, mówi się o niej wprost w kategoriach tylko psychicznego stosunku sprawcy do tego zachowania¹.

Tym samym akcentuje się w ramach strony podmiotowej czynu zabronionego wyodrębnianie w niej dwóch wzajemnie przenikających się sfer: intelektualnej (poznawczej) i wolicjonalnej (wolitywnej, woluntatywnej, psychicznej, emocjonalnej itp.)².

Jak wiadomo, sferę intelektualną, ograniczając się w tym miejscu do języka kluczowego w tym zakresie art. 9 § 1, 2 i 3 k.k., sprowadza się do zachodzącego po stronie sprawcy przewidywania przezeń możliwości popełnienia czynu zabronionego. Z kolei sferę wolicjonalną wprost orientuje się na zobrazowanie psychicznego nastawienia sprawcy do wskazanego czynu.

Nastawienie to – co oczywiste – może być różne i właśnie fakt tej różnorodności legł u podstaw wyróżnienia w prawie karnym kilku charakterystycznych form strony podmiotowej czynu zabronionego. Obecnie obowiązujący w Polsce k.k. – za sprawą zawartości jego

¹ O stronie podmiotowej czynu zabronionego jako stosunku intelektualno-wolicjonalnym pisze wprost Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015, s. 133 i n. Z kolei o rzeczonyj stronie jako stosunku psychicznym piszą m. in. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2013, s. 81 oraz O. Sitarz, *Strona podmiotowa* [w:] T. Dukiet-Nagórska (red.), *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, Warszawa 2010, s. 99. Por. też R. A. Stefański, *Prawo karne materialne*, Warszawa 2008, A. Grześkowiak, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 97 oraz J. Giezek, *Znamiona strony podmiotowej* [w:] M. Bojarski (red.), *Prawo karne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2012, s. 125 – aczkolwiek podkreślmy, że z analizy form strony podmiotowej czynu zabronionego bezspornie wynika, iż w istocie autorzy mają na myśli stosunek, w którym przenikają się aspekty intelektualny z wolicjonalnym.

² Tak w szczególności Ł. Pohl, *Prawo...*, s. 133 i n.; J. Giezek, *Znamiona...*, s. 128 i n.; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 204 i n.

art. 9 § 1 i 2 – upoważnia tu w pierwszej kolejności – ze względu na kryterium zamiaru i jego braku – do wyodrębniania form strony podmiotowej czynu zabronionego w postaci umyślności i nieumyślności, a w dalszej do wyróżniania w ramach tych postaci zamiaru bezpośredniego i zamiaru ewentualnego (wynikowego, wtórnego) – jako możliwych odmian umyślności, oraz nieumyślności świadomej i nieumyślności nieświadomej – jako możliwych odmian nieumyślności³; zgodnie bowiem z art. 9 § 1 k.k.: „Czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienie, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi”, a zgodnie z art. 9 § 2 k.k.: „Czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć”.

Charakteryzując zaprezentowane odmiany strony podmiotowej czynu zabronionego przez pryzmat wskazanego wyżej rozumienia tej strony, a więc jako stosunku intelektualno-wolicjonalnego sprawcy do popełnianego przezeń zachowania wypełniającego przedmiotowe znamiona czynu zabronionego, dochodzi się w teorii prawa karnego do wniosku, że zasygnalizowana sfera intelektualna jest komponentą nie tylko wszystkich ustawowo wyodrębnionych odmian umyślności, a więc zamiaru bezpośredniego oraz zamiaru ewentualnego, ale i świadomej nieumyślności, bowiem i w przypadku tej ostatniej formy strony podmiotowej czynu zabronionego sprawca jest podmiotem przewidującym możliwość popełnienia czynu zabronionego. W konsekwencji jedyną formą strony podmiotowej czynu zabronionego, w przypadku której wskazana sfera intelektualna nie występuje, jest nieświadoma nieumyślność, bowiem – co najzupełniej niewątpliwe – w jej wypadku sprawca jest podmiotem nieprzewidyującym możliwości popełnienia czynu zabronionego.

Poprzestając na powyższej charakterystyce, wskażmy nadto, że doktryna prawa karnego różnicuje formy strony podmiotowej czynu zabronionego w oparciu o treść psychicznego nastawienia sprawcy do popełnianego przezeń czynu zabronionego. Na podstawie tego kryterium wyróżnia ona:

1. zamiar bezpośredni – przy którym sprawca chce popełnienia czynu zabronionego, którego możliwość popełnienia przewiduje,
2. zamiar ewentualny (wynikowy, wtórny) – przy którym sprawca godzi się na popełnienie czynu zabronionego, którego możliwość popełnienia przewiduje,

³ Aczkolwiek podkreślmy, że w przypadku ostatniej z wymienionych form, a więc nieumyślności nieświadomej, można – i to w pełni podstawnie – zgłaszać obiekcje co do tego, czy jest ona postacią strony podmiotowej czynu zabronionego. W jej bowiem przypadku nie da się wyodrębnić żadnej ze wskazanych wyżej sfer, bowiem sprawca dopuszczający się czynu zabronionego w formie nieumyślności nieświadomej dopuszcza się go w warunkach nieprzewidywania możliwości jego popełnienia (brak sfery intelektualnej), a więc w warunkach wykluczających możliwość zaistnienia u niego jakiegokolwiek nastawienia wolicjonalnego do popełnienia rzeczzonego czynu w momencie jego popełnienia (brak sfery wolicjonalnej).

3. oraz świadomą nieumyślność – przy której sprawca nie ma ani chęci popełnienia czynu zabronionego, ani zgody na jego popełnienie.

Dodajmy, że takiemu postrzeganiu towarzyszy obiegowe przekonanie, że wobec powyższego formy strony podmiotowej czynu zabronionego charakteryzujące się wskazaną wyżej sferą intelektualną różnią się między sobą wyłącznie treścią nastawienia psychicznego sprawcy do popełnianego czynu zabronionego, a więc, że – jako identyczne w zakresie członu intelektualnego strony podmiotowej czynu zabronionego – różnią się one między sobą jedynie w zakresie członu wolicjonalnego tej strony⁴.

W literaturze przedmiotu zwracano już jednak uwagę, że taki punkt widzenia nie jest trafny⁵. Z uwagi na okoliczność doniosłego znaczenia i olbrzymiej wagi tych spostrzeżeń w kontekście analizowanego tu zagadnienia różnicy między zabójstwem popełnianym w zamiarze ewentualnym a pobiciem z następstwem śmierci zreferujemy – i to dość dokładnie – raz jeszcze⁶ racje przemawiające za nietrafnością obiegowego stanowiska w tym zakresie, a więc stanowiska doszukującego się różnic pomiędzy formami świadomego wypełnienia znamion czynu zabronionego tylko w treści psychicznego nastawienia sprawcy tego czynu.

Wyjść należy od tego, że w rzeczywistości w skład intelektualnego członu strony podmiotowej czynu zabronionego – poza wyróżnionym już przewidywaniem przez sprawcę możliwości popełnienia czynu zabronionego – wchodzi jeszcze nadto szereg innych składników charakteryzujących ten człon – składników, które oddziałują na postawę wolicjonalną

⁴ Tak w szczególności A. Zoll, *Czyn zabroniony popełniony nieumyślnie* [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1 – 116 Kodeksu karnego. Komentarz do k.k. T.1*, Kraków 1998, s. 100, gdzie znajdujemy opinię, że: „W wypadku świadomej nieumyślności występuje strona intelektualna zbieżna ze stroną intelektualną charakteryzującą obie postacie zamiaru. Świadomą nieumyślność odróżnia od umyślności strona woluntatywna – brak chęci popełnienia czynu zabronionego i brak godzenia się na popełnienie takiego czynu”. Podobnie sprawę stawia też J. Giezek, pisząc: „Wszak w płaszczyźnie intelektualnej – gdy formułowana jest diagnoza okoliczności, w jakich sprawca funkcjonuje – stan rzeczy jawi się dość podobnie zarówno na gruncie świadomej nieumyślności, jak i na gruncie zamiaru ewentualnego (a także bezpośredniego). Zasadnicze podobieństwo wyraża się w stwierdzeniu, że w obu przypadkach płaszczyzna intelektualna strony podmiotowej zachowania sprawcy charakteryzuje się przewidywaniem możliwości popełnienia czynu zabronionego. Zarówno przy zamiarze ewentualnym, jak i przy świadomej nieumyślności sprawca ma przecież świadomość tego, że zachowuje się niewłaściwie, narusza pewną regułę postępowania z dobrem prawnym, co potencjalnie uruchamia jakąś znaną mu prawidłowość kauzalną, wedle której z takiego niewłaściwego zachowania może wyniknąć negatywny skutek. Stan jego świadomości – obejmujący diagnozę zachowania jako nadmiernie ryzykownego oraz prognozę potencjalnych następstw – wydaje się więc być przy zamiarze ewentualnym i świadomej nieumyślności dalece zbieżny, jeśli nie identyczny” – J. Giezek, *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013, s. 193–194. Dodam (Ł.P.), że w literaturze wskazano, iż takiego punktu widzenia można bronić jedynie wtedy, gdy intelektualny człon strony podmiotowej czynu zabronionego będzie się sprowadzało wyłącznie do kwestii przewidywania przez sprawcę możliwości popełnienia czynu zabronionego, a więc wówczas, gdy będzie się go sprowadzało do tego składnika rzeczowego członu, o którym wypowiedziano się w art. 9 § 1, 2 i 3 k.k. – zob. Ł. Pohl, *Błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego w polskim prawie karnym (zagadnienia ogólne)*, Poznań 2013, s. 153–154.

⁵ Zob. w szczególności Ł. Pohl, *Przyczynek do rozważań o strukturze nieumyślności i sposobie jej opisania w kodeksie karnym* [w:] J. Giezek, P. Kardas (red.), *Obiektywne oraz subiektywne przypisanie odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2016, s. 427 i n. oraz obligatoryjnie fundamentalne w tej materii opracowania autorstwa Wojciecha Patryasa – zob. W. Patryas, *Uznawanie zdań*, Warszawa-Poznań 1987 oraz tegoż, *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*, Poznań 1988, s. 161 i n. Zob. też M. Kowalewska-Łukuć, *Zamiar ewentualny w świetle psychologii*, Poznań 2015, s. 116 i n.

⁶ Poniższe wywody będą więc powtórzeniem wcześniej wypowiedzianych już stwierdzeń – zob. Ł. Pohl, *Przyczynek...*, s. 427 i n.

sprawcy do popełnionego czynu zabronionego, niejednokrotnie też przy tym wyjaśniając, dlaczego ma ona taki, a nie inny kształt. Wszak wiedza sprawcy świadomie popełniającego czyn zabroniony (w tym jego wiedza o jego własnych preferencjach), która jest główną, o ile nie jedyną, determinantą jego postępowania, jest zbiorem wielu jego twierdzeń o otaczającej go rzeczywistości. Przewidywanie możliwości popełnienia czynu zabronionego jest tylko jednym ze składników tego zbioru. Zresztą nierzadko nie jest ono składnikiem o najważniejszym dla sprawcy znaczeniu, co potwierdzają opracowane przez W. Patryasa, a mieszczące się w nurcie logiki epistemicznej, zaawansowane filozoficzne analizy zagadnienia uznawania zdań podjęte w celu udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakie zdania odtwarzalne z myśli człowieka tworzą jego wiedzę i w konsekwencji determinują – w mniejszym lub w większym stopniu – jego postępowanie⁷. Dodajmy – celem uprzyświecenia wyводу – że w analizach tych mowa jest o zdaniach, jako że właśnie one uchodzą za podstawową jednostkę strukturalną wiedzy, aczkolwiek – co szczególnie istotne – przydaje im się taki status tylko wtedy, gdy znajdują się one w stosownej relacji, mianowicie w relacji ich uznawania przez ich podmiot.

Jak uwidaczniają to niezwykle wartościowe i o w pełni naukowym charakterze analizy autorstwa W. Patryasa, okazuje się jednak, że przewidywanie przez sprawcę możliwości popełnienia czynu zabronionego nie zawsze jest składnikiem wiedzy sprawcy, a – co za tym idzie – elementem determinującym jego postępowanie. Wskazany autor poprzez analizę nastawienia psychicznego sprawcy postępującego w sposób świadomie nieumyślny doszedł bowiem do całkowicie trafnego wniosku, że w przypadku takiego sprawcy w skład jego wiedzy wchodzić musi jakiś inny składnik, który popycha sprawcę do popełnienia czynu zabronionego pomimo braku zamiaru jego popełnienia⁸.

Dlatego w koncepcji W. Patryasa przewidywaniu możliwości popełnienia czynu zabronionego charakteryzującemu świadomą nieumyślność nie przydaje się statusu zdania uznawanego przez sprawcę postępującego w sposób świadomie nieumyślny, lecz status supozycji przedmiotowej, z którą – przypomnijmy – mamy do czynienia wtedy, gdy wchodzące w skład sfery poznawczej człowieka jego twierdzenie o określonym stanie rzeczy, nazywane w referowanej koncepcji przedstawieniem, nie jest połączone z silnym jego przeświadczeniem, że jest tak, jak przedstawienie to głosi⁹. Przydanie rozważanemu przewidywaniu statusu supozycji przedmiotowej jest niezwykle istotne, bowiem supozycje przedmiotowe – jako sądy niebędące przekonaniami, a więc zdaniami wyrażającymi przedstawienie skorelowane z silnym przeświadczeniem, że jest tak, jak głosi przedstawienie – nie są składnikami wiedzy człowieka, a w konsekwencji jako takie nie determinują jego postępowania¹⁰.

⁷ Zob. W. Patryas, *Uznawanie...*, s. 3 i n.

⁸ Zob. W. Patryas, *Interpretacja...*, s. 161 i n.

⁹ Zob. W. Patryas, *Interpretacja...*, s. 163 i n. Na temat przedstawień i przeświadczeń zob. W. Patryas, *Uznawanie...*, s. 18 i n.

¹⁰ Zob. W. Patryas, *Interpretacja...*, s. 163. Por. też M. Kowalewska-Łukuć, *Zamiar...*, s. 119, gdzie sformułowano pogląd, iż: „Zmodyfikowany aspekt poznawczy świadomej nieumyślności polega więc na dołączeniu do

Dla karnisty szczególnie istotne jest natomiast to, dlaczego w przywołanej koncepcji analizowanemu tu przewidywaniu charakteryzującemu stroną podmiotową czynu zabronionego popełnionego w formie świadomej nieumyślności odmawia się własności bycia zdaniem uznawanym przez sprawcę tego czynu. Otóż dlatego, że sprawca ten jest osobą, która zarazem przypuszcza, że uniknie popełnienia czynu zabronionego, i że właśnie to przypuszczenie – jako przedstawienie możliwości niepopelnienia czynu zabronionego połączone z silnym przekonaniem, że jest tak, jak przedstawienie to głosi – jest tym składnikiem wiedzy tego sprawcy, który sprawia, że dopuszcza się on czynu zabronionego w sposób świadomie nieumyślny. W przypadku sprawcy realizującego znamiona przedmiotowe czynu zabronionego w sposób świadomie nieumyślny mamy zatem – wedle słów W. Patryasa – do czynienia z układem charakteryzującym się tym, że:

(...) przypuszczenie podmiotu jest akurat sprzeczne z jego przewidywaniem. Przewiduje on, że wykonuje dany czyn, przypuszcza zaś, że tego uniknie, czyli przypuszcza, że go nie wykonuje. Wyrażenie <przypuszcza> informuje tu o pozytywnym stosunku podmiotu do zdania sprzecznego z przewidywanym. Przedmiotem przypuszczenia jest więc zdanie postaci <X nie wykonuje (nie wykona) czynu C>. Jak widać

– kontynuuje cytowany autor –

(...) lekkomyślny sprawca ma pozytywny stosunek epistemiczny do dwóch zdań wzajem sprzecznych, a mianowicie do zdań postaci <X wykonuje czyn C> oraz <X nie wykonuje czynu C>. Dostrzegamy jednak, że nie jest to stosunek identyczny. Fałszywe zdanie będące przedmiotem przypuszczenia wpływa bowiem na poczynania lekkomyślnego sprawcy. Wykonuje on czyn zabroniony kierując się fałszywym mniemaniem, iż go nie wykonuje. Natomiast prawdziwe zdanie będące przedmiotem przewidywania nie wpływa na jego poczynania. Nie jest ono składnikiem jego wiedzy¹¹.

Sformułowany przez W. Patryasa punkt widzenia uznać należy za trafny i to pomimo tego, że został on przez autora sformułowany na bazie poprzednio obowiązującego k.k., który w art. 7 § 2 dawał wyraźną podstawę do wyartykułowania wskazanych przez W. Patryasa epistemicznych właściwości charakteryzujących sprawcę dopuszczającego się czynu zabronionego w formie świadomej nieumyślności. Również bowiem i obecnie obowiązujący k.k. daje pełną podstawę do formułowania zaprezentowanego wyżej ujęcia – tyle tylko, że daje ją nie w przepisie definiującym nieumyślne popełnienie czynu zabronionego, lecz w istocie w przepisie definiującym umyślne jego popełnienie. To ten bowiem przepis informuje nas o tym, że nastawienie psychiczne sprawcy popełniającego czyn zabroniony w sposób świadomie nieumyślny nie może polegać ani na chęci popełnienia czynu zabronionego (bo na

pierwotnie rozpoznanej możliwości popełnienia czynu zabronionego założenia, że popełnienia tego czynu się uniknie. Nie oznacza to, że sprawca nie jest już świadomy istnienia tej możliwości. Oznacza to tylko tyle, że zostaje ona przez sprawcę zanegowana, co umożliwia mu podjęcie zachowania, które doprowadza do popełnienia czynu zabronionego”.

¹¹ W. Patryas, *Interpretacja...*, s. 162–163.

tym polega zamiar bezpośredni), ani na godzeniu się na jego popełnienie (bo na tym polega zamiar ewentualny), że tym samym w konsekwencji polegać on musi na chęci niepopołnienia tego czynu¹², tę zaś sprawca żywić może wyłącznie wówczas, gdy, przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego, będzie zarazem przekonany o niemożliwości jego popełnienia¹³. Rację ma bowiem M. Kowalewska-Łukuć, że w przypadku świadomej nieumyślności:

Chociaż sprawca uświadamia sobie możliwość popełnienia czynu zabronionego to w celu redukcji dysonansu (spowodowanego konfliktem tej świadomości z motywacją zrealizowania pożądanego przez siebie stanu rzeczy) wytwarza założenie, że popełnienia tego czynu uniknie¹⁴.

Autorka ma ją także wtedy, gdy objaśnia, że:

Jeśli bowiem sprawca, który nie ma zamiaru jego popełnienia, tj. nie chce go popełnić i nie godzi się na jego popełnienie, a wręcz chce jego niepopołnienia, jednak go popełnia, to musi istnieć jakiś czynnik, który mimo przewidywania możliwości popełnienia czynu zabronionego pozwolił sprawcy podjąć działanie bądź zaniechać działania, co – jak sobie uświadamiał – mogło doprowadzić, a w konsekwencji doprowadziło, do popełnienia czynu zabronionego. W przeciwnym wypadku zachowanie sprawcy byłoby paradoksalne i nie-logiczne. Podjęcie zachowania, które doprowadzić może do tego, czego się nie chce i na co się nie godzi, musi być czymś uzasadnione. Tym uzasadnieniem w wypadku świadomej nieumyślności jest właśnie przypuszczenie, że czynu nie popełni¹⁵.

W związku z powyższym wskazuje się, że wyłuszczonej właściwości członu intelektualnego świadomej nieumyślności należałoby uhonorować stosownym sformułowaniem w przepisie definiującym nieumyślne popełnienie czynu zabronionego¹⁶. Wszak – jak już podnoszono – „(...) rolą przepisu mającego informować o tym, kiedy czyn zabroniony jest popełniony w formie świadomej nieumyślności jest możliwie precyzyjne zdanie sprawy z tego, kiedy to rzeczywiście następuje”¹⁷. Można by rozważyć np. następujące propozycje zmiany art. 9 § 2 k.k.:

- 1) **Czyn zabroniony jest popełniony nieumyślnie zarówno wtedy i tylko wtedy, gdy sprawca przewidujący możliwość popełnienia czynu zabronionego i niemający zamiaru jego popełnienia popełnia go w przekonaniu, że uda mu się uniknąć jego popełnienia, jak i wtedy i tylko wtedy, gdy sprawca nieprzewidujący popełnienia**

¹² Tak też M. Kowalewska-Łukuć, *Zamiar...*, s. 116.

¹³ Por. M. Kowalewska-Łukuć, *Zamiar...*, s. 120, gdzie sformułowano pogląd, iż: „W obecnej regulacji wymogu przypuszczenia po stronie sprawcy po prostu nie ma. (...). Obecnie bowiem przypuszczenie sprawcy o uniknięciu popełnienia czynu zabronionego, które jest elementem nadającym w ogóle sens świadomej nieumyślności, trzeba sobie dopowiadać, nie wynika ono bowiem wprost z regulacji art. 9 § 2 k.k. Ponieważ założenie to charakteryzuje aspekt poznawczy świadomej nieumyślności, powinno być wyartykułowane w tym przepisie”.

¹⁴ M. Kowalewska, *Zamiar...*, s. 118.

¹⁵ M. Kowalewska, *Zamiar...*, s. 118.

¹⁶ Zob. Ł. Pohl, *Przyczynek...*, s. 430 i n. Zob. też tegoż, *O potrzebie zmian w części ogólnej k.k. na tle węzłowych zagadnień nauki o przestępstwie (zagadnienia wybrane)* – w druku w Księdze Jubileuszowej Profesora Stanisława Hoca. Na takim stanowisku stanęła również M. Kowalewska-Łukuć – zob. M. Kowalewska-Łukuć, *Zamiar...*, s. 120.

¹⁷ Zob. Ł. Pohl, *Przyczynek...*, s. 430.

czynu zabronionego popełnia go w sytuacji, w której mógł przewidzieć jego popełnienie¹⁸,

- 2) Czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie zarówno wtedy, gdy sprawca, przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego, popełnia czyn zabroniony w uzasadnionym przekonaniu, że do popełnienia tego czynu nie dojdzie, jak i wtedy, gdy sprawca, nie przewidując możliwości popełnienia czynu zabronionego, popełnia go w sytuacji, w której mógł przewidzieć jego popełnienie¹⁹.

Przedstawione propozycje nabierają szczególnego znaczenia w kontekście analizowanej w niniejszym raporcie różnicy między zabójstwem popełnianym w zamiarze ewentualnym a pobiciem i bójką z następstwem śmierci.

Z przeanalizowanego przez nas orzecznictwa sądowego wynika, że sądy nader często abstrahują od powyższych ustaleń teoretycznych. W szczególności w zdecydowanie zbyt małym stopniu zwracają uwagę na wyłuszczone wyżej różnice między zamiarem ewentualnym a świadomą nieumyślnością. Postawa taka sprawia, że w przypadku wielu orzeczeń znajdujemy kwalifikacje przyjęte przez sądy w sposób najzupełniej arbitralny.

Do najważniejszych błędów praktyki orzeczniczej należy – w naszej ocenie – zaliczyć:

- 1) **brak zwrócenia uwagi na odmiennosc zamiaru ewentualnego i świadomej nieumyślności w zakresie zawartości ich członu intelektualnego (przekonanie o możliwości popełnienia czynu zabronionego w przypadku zamiaru ewentualnego i przekonanie o niepopełnieniu czynu zabronionego w przypadku świadomej nieumyślności),**

oraz będący konsekwencją powyższego zaniechania

- 2) **brak wglądu w różnice pomiędzy członami wolicjonalnymi zamiaru ewentualnego i świadomej nieumyślności (zgoda na popełnienie czynu zabronionego w przypadku zamiaru ewentualnego i chęć niepopełnienia czynu zabronionego w przypadku świadomej nieumyślności).**

Skutkiem wymienionych nieprawidłowości są naturalne wobec powyższego **błędy w zakresie oceny materiału dowodowego.**

Sądy, dokonując oceny stanu faktycznego, nie analizują bowiem tego, czy sprawca żywił przekonanie o niepopełnieniu czynu zabronionego, a więc w naszym przypadku – nie analizują one tego, czy sprawca miał w momencie popełniania czynu zabronionego przekonanie, że nie spowoduje śmierci człowieka. Nie analizując tego, nie zajmują się przeto dowodzeniem okoliczności, która mogłaby przemawiać za istnieniem takiego przekonania po stronie sprawcy.

¹⁸ Zob. Ł. Pohl, *Przyczynek...*, s. 431.

¹⁹ Zob. Ł. Pohl, *O potrzebie...*

Nie odnotowawszy z kolei wymogu przy świadomej nieumyślności w postaci chęci niepełnienia czynu zabronionego przez sprawcę, a więc w naszym przykładzie – chęci niespodowodowania przezeń śmierci człowieka, nie zajmują się w istocie wykazywaniem okoliczności, które mogłyby uchodzić za materiał uzasadniający jej przyjęcie w orzeczeniu sądowym.

W konsekwencji, błędy sądów w rozważanym zakresie wyrażają się ostatecznie w braku właściwej argumentacji za przyjętym w wyroku rozstrzygnięciem odnośnie do formy strony podmiotowej czynu zabronionego.

Z analizowanego orzecznictwa sądowego można wywnioskować, że sądy nader często nie zauważają, że przewidywanie możliwości popełnienia czynu zabronionego jest elementem występującym zarówno przy zamiarze ewentualnym, jak i przy nieumyślności (oczywiście wyłącznie w jej postaci świadomej), co oznacza, że nie uzmysławiają sobie one tego, że na dowiedzeniu takiego przewidywania poprzestać nie można, bo – jak domagają się tego wskazane ustalenia teoretyczne – należy koniecznie jeszcze podać okoliczności, które uzasadniałyby uznanie, że przewidywanie to było sprzężone albo z przekonaniem sprawcy o możliwości popełnienia czynu zabronionego, a więc z przekonaniem o możliwości spowodowania skutku śmiertelnego – co wówczas skutkowałoby przypisaniem zabójstwa, albo że było ono sprzężone z przekonaniem sprawcy, że do popełnienia czynu zabronionego nie dojdzie, a więc z przekonaniem, że nie dojdzie do spowodowania śmierci – co z kolei czyniłoby możliwym przypisanie sprawcy popełnienia przezeń pobicia lub bójki z następstwem śmierci. Bez wskazanych działań kwalifikacja zachowania się sprawcy czy to jako zabójstwa, czy to jako pobicia lub bójki z następstwem śmierci jest bowiem nienależycie uzasadniona i stąd jest ona kwalifikacją przyjętą przez sąd w sposób arbitralny.

W tym stanie rzeczy uważamy, że błędy orzecznictwa sądowego w analizowanym zakresie mogłoby być – i to w poważnym stopniu – wyeliminowane adekwatną zmianą prawa, tj. zmianą, która zmusiłaby sądy do respektowania wskazanych wyżej ustaleń teoretycznych. Sądzymy, że najlepszym rozwiązaniem byłaby tu zmiana przepisu definiującego nieumyślne popełnienie czynu zabronionego, mocą której świadomą nieumyślność ograniczano by wprost w tekście prawnym do stanu znamiennego przekonaniem sprawcy, iż do popełnienia czynu zabronionego nie dojdzie. Taki wymóg wymuszałyby bowiem na sądzie – w razie przyjmowania przezeń, iż doszło do nieumyślnego popełnienia czynu zabronionego (w naszym przykładzie pobicia lub bójki z następstwem śmierci) – podanie okoliczności uzasadniających istnienie takiego przekonania u sprawcy²⁰. Obecnie – jak wskazano – sądy tego nie czynią, czego konsekwencją jest rejestrowalne nadużywanie konstrukcji świadomej nieumyślności, które w naszym przykładzie skutkuje nieuzasadnionym przyjmowaniem kwalifikacji z pobiciem lub bójką z następstwem śmierci w tych

²⁰ Wszak musi być ono czymś obiektywnym uzasadnione.

sytuacjach, w których – wobec braku podania podstaw do uznania, iż sprawca żywi przekonanie, że nie dojdzie do spowodowania śmierci człowieka – należałoby przyjąć istnienie zamiaru ewentualnego wywołania skutku śmiertelnego, a więc – w rezultacie – należałoby przyjąć popełnienie (w istocie rzeczywiście wówczas popełnionego) zabójstwa.

Postulowana zmiana prawa mogłaby – w naszej ocenie – przybrać kształt jednej z dwóch wyżej wskazanych propozycji modyfikacji art. 9 § 2 k.k. (ze wskazaniem na drugą z nich).

